

- DZIŚ** czytamy:
- Cały naród przy-jacielem żołnierza
 - Przed Miesiącem Pogłębienia Przy-jaźni Polsko-Radzieckiej
 - Piasłowski Gród — Zielona Góra w Dniach Winobrania
 - Siewy jesienne dobiegają końca
 - Mistrzowie uprawy warzyw
 - Sport (wyniki i komentarze)

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VII Wyd. A B Nr 265 (2363) Cena 15 gr

Poznań, wtorek 9 października 1951 r.

POKÓJ NARODOM ostrzeżenie wrogom

Każda wypowiedź Józefa Stalina jest wyrazem o obywatelskim znaczeniu międzynarodowym. Związek, logiczne i zrozumiałe dla każdego człowieka oświadczenia Wodza światowego obozu pokoju nierzadko obalały gmaczy antyradzieckich kłamstw propagandowych, wzrosło.

nach z tak rozpaczliwym wysiłkiem przez polityków amerykańskich i ich europejskich pomocników. Przywódcy amerykańscy mają po każdej takiej wypowiedzi coraz większe trudności ze znalezieniem nowych chwytów propagandowych dla oszukania opinii publicznej i podtrzymania hysterii wojennej w USA.

Trwająca już z górą rok brutalna interwencja w Korei zadawała miążdzący cios mitowi o doskonałości oręża amerykańskiego. Żołnierze koreańscy i ochotnicy chińscy udowodnili niezbicie, że bajki o rzekomej doskonałości amerykańskiej techniki wojennej są niczym innym, jak właśnie bajkami.

Fakt, iż Związek Radziecki posiada bombę atomową, z jeszcze większą dobitnością uwydatnia przewagę 200-milionowego mocarstwa socjalistycznego, przewagę całego światowego obozu pokoju nad imperialistami. Związek Radziecki potrafił w ciągu kilku lat odrobić straszliwe spustoszenia powojenne,

podjąć ogromne budownictwo pokojowe, systematycznie podnosić stopę życiową ludności — i równocześnie zdobyć tajemnicę energii atomowej, przystąpić do produkcji bomb atomowych, udowadniając tym samym, że ustrój socjalistyczny potrafi w niesłychanie krótkim czasie rozwiązać najbardziej skomplikowane zagadnienia natury gospodarczej i techniczno-naukowej.

Podczas gdy w krajach kapitalistycznych olbrzymi wysiłek zbrojeń dokonywa się za cenę przestawiania całej bez wyjątku gospodarki na tory wojenne oraz za cenę coraz gwałtowniejszego spadku poziomu życiowego mas ludowych, w ZSRR i krajach demokracji ludowej konieczna troska o obronność nie zmniejsza rozmachu budownictwa pokojowego. Ponadto Związek Radziecki jest w stanie udzielać krajom demokracji

(Ciąg dalszy na str. 2)

—o—

Młodzież berlińska żąda zjednoczenia NIEMIEC

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi, że w środę wieczorem we francuskim sektorze Berlina odbyła się manifestacja przeszło 10 tysięcy chłopców i dziewcząt, pod hasłem pokoju i zjednoczenia Niemiec. Do manifestacji przyłączyło się kilka tysięcy mieszkańców zachodniego Berlina.

Polcja zachodniego Berlina, zaatakowała brutalnie młodzież. Wiele uczestników manifestacji doznało poważnych obrażeń.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza ANGLII w wyniku zbrojeń

LONDYN (PAP)

Brytyjski minister finansów Gaitskell złożył oświadczenie, w którym m. in. podsumował wyniki dotychczasowej realizacji programu zbrojeń Anglii oraz omówił ich wpływ na ekonomikę kraju. Z oświadczenia Gaitskella wynikało jasno, że Amerykanie odrzucili wszystkie próby w sprawie zwiększenia pomocy dolarowej dla Anglii.

Gaitskell stwierdził, że w ciągu trzech lat Anglia wyda 4,7 miliarda funtów na zbrojenia. W krótkim czasie będzie miała ona pod bronią 900 tysięcy żołnierzy. Na kontynencie europejskim W. Brytania utrzymuje już cztery pełne dywizje i wkrótce pośle tam piątą.

Podkreślał, że Anglia nie podoła tym ciężarom bez polepszenia zaopatrzenia surowcowego i bez stabilizacji cen. Gaitskell skarżył się, że Amerykanie uważają obecny olbrzymi program zbrojeń angielskich za pierwszą tylko część znacznie większego programu. Gaitskell dał wyraz nie do zrozumienia, że Anglicy muszą liczyć się z dalszym spadkiem ich stopy życiowej.

Komentując wypowiedź Gaitskella prasa brytyjska oświadcza bez ogródek, że sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii jest jeszcze bardziej krytyczna, niż wynikałoby to z wypowiedzi Gaitskella.

W każdej wsi będzie kino

BUDAPESZT (PAP)

5-letni plan rozwoju gospodarki narodowej Węgier przewiduje na rozwój kinematografii ponad 46 000 000 forintów. W roku 1954 w każdej wsi węgierskiej czynne będzie kino.

Słowa Józefa Stalina wspaniałym dokumentem potęgi obozu pokoju

WARSZAWA (PAP)

Przedstawiciele różnych warstw społeczeństwa podkreślają w swych wypowiedziach ogromne znaczenie słów Generalissimusa Stalina dla utrwalenia pokoju.

„Słowa wywiadu z tow. Stalinem usłyszałam w hali produkcyjnej przez głośnik, właśnie w chwili, kiedy realizowałam przy swojej maszynie październikowe zobowiązania — mówi wiertaczka z Zakładów Im. Komuny Paryskiej, Stanisława Jakubiak.

Pomyślałam sobie: Stalin przypomina, że obóz pokoju jest potęgą, to tym bardziej musimy wzmacniać nieustannie nasz potencjał gospodarczy i obronny, aby można było

spokojnie budować lepszą, szczęśliwszą przyszłość.

Pomyślałam sobie: musimy jak najlepiej pracować, abyśmy byli jeszcze silniejsi, aby nikt nie mógł zagrozić pokojowi”.

Inż. arch. Eugeniusz Wierzbicki, wyróżniony nagrodą państwową zespołową za projekt gmachu KC PZPR, mówi:

„Wypowiedź Józefa Stalina, która jest ostatecznym kres amerykańskiemu szantażowi bronią atomową. Słowa Stalina potwierdzają raz jeszcze, że w gigantycznej walce o pokój, którą prowadzą pod wodzą ZSRR i Wielkiego Sta-

lina wszyscy uczeni ludzie na świecie, posiadamy dostateczne środki, aby unicestwić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych”.

„Wybory kantonalne” we FRANCJI

PARYŻ (PAP)

Dziś odbędzie się we Francji pierwsza tura wyborów do tzw. Departamentalnych Rad Generalnych. Druga tura wyborów odbędzie się 14 października. Połowa składu Rad Generalnych będzie odnowiona, co w myśl obowiązujących we Francji ustaw następuje co 3 lata. Rady Generalne są organami doradczymi przy prefektach departamentów. I decydują przede wszystkim o sprawach finansowych danego departamentu.

Wybory odbywają się w okręgach noszących nazwę kantonów. Ordynacja wyborcza zezwala na tworzenie bloków partii, co wykorzystują szeroko stronnictwa reakcyjne, by dopuścić do wyboru jak najmniejszą ilość radców należących do partii demokratycznych.

Obecna ordynacja wyborcza służy więc interesom reakcji.

„Pocisk ziemny” wykona pracę 35 tys. ludzi

MOSKWA (PAP)

W Stalingradzie zakończono montaż nowej potężnej pompy ziemnej „1000/80”, tzw. „pocisku ziemnego”, przeznaczonego dla „Kujbyszewhydrostraju”.

Ten potężny agregat wydobywa w ciągu godziny 1000 m sześciennych gruntów, podnosi go na wysokość 80 m. Agregat waży 2500 ton. Pompa ziemna zastępuje pracę 35 000 robotników, 5 lokomotyw, 200 wagonów kolejowych i 50 traktorów.

zanim zdecydują się na jakiś agresywny krok.

Naszym największym wrogiem jest faszyzm w Niemczech Zachodnich i odbudowa Wehrmachtu. Ale po wywładze towarzysza Stalina i tym pacholkom amerykańskim pewnie odejdzie ochota do awantur wojennych.

*

Sredniololny chłop W. Dudek z gromady Ugwałd pow. Olsztyn, powiedział: „Broń atomowa w rękach Związku Radzieckiego, kraju, który przewodził obozowi pokoju, jest dowodem, że siły nasze są niezwyciężone. Słowa Józefa Stalina są wędzidłem dla zbrodniarzy, którzy chcieliby rozpętać nową pożogę wojenną”.

*

Jan Kreczmar — wybitny aktor i reżyser teatralny, rektor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej stwierdził:

„Fakt posiadania broni atomowej przez kraj socjalizmu jeszcze bardziej wzmacnia jego siły i odstrasza od zaatakowania go. Jednocześnie jawne i wyraźne stwierdzenie, że Związek Radziecki nie użyje nigdy bomby atomowej dla agresji przeciw jakemukolwiek państwu i że w dalszym ciągu domaga się jak najdalej idącej kontroli tej straszliwej broni — jest dobitnym dowodem konsekwentnej i niewzruszonej woli ZSRR utrzymania pokoju światowego”.

*

Czołowy górnik kopalni im. Maurice Thoreza, brygadziarz Bolesław Fietko stwierdza:

„My, robotnicy, wiedzeliśmy, że Związek Radziecki produkuje w nauce i rozwoju techniki. Wiedzieliśmy przecież maszynny radziecki, jakich nie ma cały świat. Teraz potęgę Związku Radzieckiego znamy i nasi wrogowie i to poskromi ich wojenne zapędy. Dobrze się te-

20 tys. żołnierzy w więzieniach w Jugosławii

20 000 żołnierzy armii jugosłowiańskiej zostało zamkniętych przez władze titowskie w obozach koncentracyjnych. Dziennik podkreśla, że przeszło 100 tysięcy żołnierzy i oficerów skierowano do batalionów karnych.

Niedawno w ciągu jednej tylko nocy tajna policja titowska aresztowała w Belgradzie 560 oficerów i podoficerów. Aresztowań tych dokonano w związku z faktem, że większość oficerów armii jugosłowiańskiej odmawia złożenia podpisów pod tzw. „oświadczeniem o lojalności w stosunku do Tita”.



Ogólny widok Zielonej Góry — miasta, w którym odbyły się tradycyjne, doroczne uroczystości winobrania



Fragment winnicy Państwowej Wytwórni Win w Zielonej Górze

Robotnicy poznańscy masowo podejmują Czyn Październikowy

Wczoraj w południe w wielkiej hali produkcyjnej Wiepofany zebrali się cała załoga fabryki, by wspólnie uchwalić swój Czyn Październikowy. Zakład ten zawsze należący do produjących, gdy chodzi o ofiarność dla Ojczyzny — i tym razem zdobył się na wysiłek godny jego chlubnej tradycji. 2 tony odlewów wykona ponadplanowo odlewnia, jedną głowicę zmontuje dodatkowo brygada montażowa. Sam dział montażowy zrealizuje czyn wartości 78 000 zł.

Całość zobowiązań Wiepofany przekracza sumę 100 000 zł. Załoga Fabryki Papy w Czerwonaku dokładnie przeanalizowała swoje możliwości produkcyjne, zanim przystąpiła do podjęcia zobowiązania. Postanowiła ona wykonać roczny plan produkcji do 20 listopada br. upłynięcia rezerwy w postaci 500 ton żwiru betonowego i 40 ton żelaznego oraz zaoszczędzić 164 tony mialu węglowego. Łączna wartość tych zobowiązań wynosi przeszło 180 000 zł.

Krotoszyńskie Zakłady Ceramiki Budowlanej zwiększa produkcję o 1%,

co da 15 504 zł, upłynięcia rezerwy wartości 405 tys. zł, a nadto zaoszczędza do 31 grudnia br. 45 tys. kg węgla.

Wartość zobowiązań cegielnii w Witaszycach przekracza sumę 50 tys. zł.

—o—

Amerykanie popierają wojenny przemysł JAPONII

PEKIN (PAP)

Jak donosi Agencja Nowych Chin, powołując się na dziennik tokijski „Shinso”, imperialiści amerykańscy zamówili ostatnio w Japonii znaczną ilość sprzętu wojennego.

Dowództwo wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie zamówiło znaczną ilość bomb napalmowych o ogólnej wartości 3 700 000 dolarów. Amerykańskie władze okupacyjne w Japonii zamówiły w zakładach „Komatsu” za 5 milionów dolarów zapasowych części do wojskowych samochodów ciężarowych.

Piastowski gród — Zielona Góra w Dniach Winobrania

Tradycyjne Dni Winobrania, które odbyły się w Zielonej Górze miały w tym roku specjalnie uroczysty i imponujący przebieg. Społeczeństwo zielonogórskie obchodziło Dni Winobrania pod hasłem wzmożonej walki o pokój i plan 6-letni.

Już w dniu 6 bm. ubrania w średniowieczne stroje dobosze werblem ściągali tłumy zielonogórzan i przyjezdnych gości przed ratusz. Na podium udekorowanym emblematami winnymi, na tle średniowiecznych dekoracji powiazały z symbolem planu 6-letniego i ozdobionych gołębiami pokoju, ustawili się miejscy halabardnicy, trębacz i dobosze. Po powitaniu zgromadzonych przez jednego z radnych miejskich, odczytano z pergaminu w mowie naszych przodków historię Ziemi Lubuskiej na wieży ratuszowej została podniesiona tradycyjna wiecha winna zapalili się światła. Równocześnie podniesiono wiechy we wszystkich gospodach miejskich. Do miasta udają się zespoły halabardzistów i heroldów ogłaszając „wszem wobec i każdemu z osobna festyn winobrania”.

Kulminacyjnym punktem Dni Winobrania był tradycyjny korowód w nobranio- w w niedzielę, dnia 7 bm. Kiedy hejnał Ziemi Lubuskiej odegrany na wieży ratuszowej ogłoszono godzinę 11 wypuszczono z klatek gołębie symbole pokoju. Był to znak wyruszenia pochodu. Wzdłuż szpalery tysięcy tłumów rozpoczęła się przemarsz barwnego korowodu. Jak w kalejdoskopie przed oczyma widzów przesuwały się malownicze grupy, ilustrujące bogate tradycje winobrania. Ołbrzymi wieniec winobranio- w nieśli przewodnicy nauki z Liceum Sadowniczo - Winarskiego: Zdzisław Prus, Genowefa Jastrzębska i inni.

Świat w kilku wierszach

MOSKWA
W ZSRR ukazała się nowa powieść Wandy Wasilewskiej pt. „Płona rzeka”. Tematem powieści jest walka i Armii Polskiej o wyzwolenie Polski, prowadzona u boku Armii Radzieckiej.

PEKIN
W Chinach południowo-zachodnich posuwa się w szybkim tempie budowa dróg górskich. Łączna ich długość wynosi 5000 km.

BUDAPESZT
W r. b. ponad 520.000 węgierskich robotników i pracowników umysłowych odpoczywało w domach wczasowych i sanatoriach w najpiękniejszych miejscowościach kraju.

BUKARESZT
Dekretem Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii ustanowiony został zaszczytny tytuł „Bohatera pracy socjalistycznej Rumuńskiej Republiki Ludowej”, który przyznawany będzie za wyjątkowe zasługi w budownictwie ekonomicznym i kulturalnym.

BERLIN
Do Niemiec Zachodnich przybyła w zime kanadyjska Brygada piechoty, zwiększając kontyngent wojsk okupacyjnych. Już w pierwszej połowie bieżącego miesiąca przybędzie 43 dywizja piechoty z USA, a następnie 28 dywizja amerykańskiej gwardii narodowej. W ten sposób liczba dywizji amerykańskich w Europie zwiększy się do 6.

W. POLSKI Nr 265 str. 2

one dostarczały ponad 150 ton winogron rocznie. Dzięki stałej podnoszącej się kwalifikacji plantatorów winnicy, pracujących pod okiem jednego z najlepszych fachowców w Polsce — Zarugiewicza, dzięki stosowaniu przez nich najnowszych osiągnięć agrotechniki radzieckiej, wzorowaniu się na nauce Mieczysława, wydajność winnicy i jakości owoców w stosunku do lat poprzednich zwiększyła się prawie o 30 proc. Barwny korowód przesuwa się wśród oklasków tłumy. Wspania-

le prezentują się grupy w regionalnych strojach ludzian, zespoły artystyczne. Dziarsko maszerują sportowcy LZS-ów. Spontaniczne oklaski wywołuje grupa robotników przodujących zakładu Ziemi Lubuskiej „Zastal”, niosących symbol ich pracy — stalową konstrukcję. Idą młodzi i starzy, robotnicy i chłopcy, idą dumnie i radośnie, a nad nimi wznoszą się symbole celów, ku którym zdążają — pokój, plan 6-letni, socjalizm.

Po przemarszu korowodu na wszystkich placach, ogradach, w całym mieście rozpoczęły się zabawy ludowe i dziecięce, występy zespołów regionalnych, li-

czne imprezy sportowe i rozrywkowe. W wypełnionej po brzegi sali Teatru Miejskiego zgromadzeni przodownicy pracy gorąco oklaskiwali występ zielonogórskiego „Artosu”. Odbyło się również spotkanie przodowników pracy społeczeństwa zielonogórskiego ze znanymi literatami, publicystami Jerzym Andrzejewskim i Edmundem Osmacińskim. Wielkim powodzeniem cieszyły się także wycieczki do podmiejskich winnic i parków, zwiedzanie Lubuskiej Wytwórni Win, liczne seanse filmowe w kinach i na wolnym powietrzu. Najmłodsi goście bawili się radośnie w ogródkach jordanowskich.

Do późnych godzin wieczornych Zielona Góra rozbrzmiewała muzyką i śpiewem, radosnymi głosami rozbawionych tłumów. (JW)

Było bardzo wesoło

Owszem, nie można powiedzieć. Wesoło było na zielonogórskim winobranio- w. Wino brały ołbrzymie tłumy mieszkańców miasta, wycieczkowiczów, gości, turystów, krewnych i znajomych.

Dużą frekwencją i zainteresowaniem cieszyły się miejscowe zabytki sztuki, zwłaszcza kulinarnej, gdzie natłok gości przypominał — według określenia jednego z turystów motocyklowych — „bogactwo mieszanek w momencie sprężania”. Ci, co o fragmencie krzesła i stołu w gospodzie walczyli z uporem godnym lepszej strawy, po skosumowaniu obiadu wychodzili na rynek i zaczęli się z taką samą łapczywością na pokarm duchowy. Czyli mówiąc wyrażenie: na książki, broszury, gazety i pocztówki — bogato rozłożone na licznych stoiskach „Domu Książki” i „Ruchu”.

Ale nie tylko te instytucje zarabiały na winobranio- w. O ileż większe wpływy zanotowali na swoich kontaktach pomysłów: organizatorzy różnych loterii „kół szczęścia”, przypinacze odznak okolicznościowych (tylko 5 zł sztuka), sprzedawcy zabawek, pamiątek i innych głupstw dla dzieci, dorosłych i kobiet. Biali niedźwiedź polarny, cierpliwie a ochoczo fotografujący się co chwile z nowymi grupami w okolicy ratusza, dawno chyba nie pamięta tak złotej okazji pomnożenia dochodów swego pana.

Nie wiadomo czy to wino, czy innych napojów uspokajających, dość, że od samego rana wielu uczestników winobranio- wych manifestacji dzielnie walczyło o zachowanie normalnej równowagi fizycznej. Ich nieudane próby ważne wysiłki zmierzające do neutralizacji naturalnego ciężaru ku środkowi ziemi, były źródłem głęboko pojętej radości dla innych, którzy na zagadnienie tradycji patrzyli bardziej trzeźwo.

Wesoło było! Jeden z gorliwych czelichów obywatela Bachusa tak się przez cały dzień weselił, że wieczorem na stołach wołał do ciżby ludzi, pokazując swój ładny skórzan, aczkolwiek pusty portfel: — „Komu, komu bo nie mam pieniędzy na bilety!” I portfel został sprzedany.

Organizacja imprezy — na ogół sprawna. Nie będziemy przecież wypominać takiej błahostki, że z podłogi oficjalnej trybuny przed ratuszem wystawał kilkunaltowy gwóźdź, o który postrzępili się nie jedne spodnie. Taki drobny błąd można organizato-

2.000.000 ha zajmują sady w ZSRR

W ZSRR rozszerza się szybko powierzchnia sadów owocowych. Zajmują one obecnie 2.000.000 ha ziemi.

rom wybaczyć. Ostatecznie — uroczystość powinna mieć swój gwóźdź programu...

MIK



W Gdańsku-Wrzeszczu prowadzone są intensywne prace przy rozbudowie Akademii Medycznej. Na zdjęciu: Maksymilian Chyrek i Kazimierz Zacharski podczas montażu kotłowni centralnego ogrzewania, które obsłuży gmach Kliniki

Rozmowy przyjaciół (5)

Gdy słuchamy pewnych porównań...

Doświadczenie burżuazji angielskiej w oszukiwaniu mas jest bogate i długie. Ostatnio jednak nawet to ogromne doświadczenie nie może pomóc propagandzie angielskiej w zachowywaniu dawnych pozorów obiektywizmu. Propaganda ta staje się coraz bardziej nieudolna.

Wiemy doskonale, że „osławiona” rozgłoszona londyńska BBC nie może budować rozmachu naszego budownictwa, naszych wielkich osiągnięć i wspólnych perspektyw. Dlatego, czerpiąc natchnienie i naukę z „Głosu Ameryki”, usiłuje od czasu do czasu przeprowadzać porównania między poszczególnymi dziedzinami życia u nich i u nas. Porównania te są dla nas zjawiskiem niezwykle znamennym: oto pojęta niegdyś dumna Wielka Brytania zaczyna siebie porównywać... do Polski! Fakt to, zaiste, żalostny. A czyż było to do pomyslenia w okresie przedwojennym? Nigdy! Tak jak nie było do pomyslenia, by wielki obszarnik, latyfundysta, mógł porównywać swoją stopę życiową do poziomu stopy chłopca małego. BBC w swoich zagranicznych audycjach, obliczonych chyba na analfabety (na szczęście analfab-

etów w Polsce już prawie nie ma), nie wspomina oczywiście o swoich ogromnych włościach kolonialnych (a stanowiły one do niedawna obszar 112 razy większy niż terytorium Anglii), które grabi w sporób niemiłosierny burżuazja angielska, nie wspomina, jak żyją pod rządami Jego Królewskiej Mości np. mieszkańcy Nigerii, nie wspomina o losie bezrobotnych angielskich i wielu innych smutnych sprawach, ludząc się wiodoczną w swojej brytyjskiej zarozumiałości, że w Polsce są ludzie cenniejsi i tych faktów nie znają. Najwinn! Naród polski, budujący szczęśliwą przyszłość swego kraju, do brzo wle, do jakiej katastrofy prowadzi oczywistą Szekspira zaprzędaną amerykańskim bankierem burżuazja angielska. Dobrze wiemy, że Anglia jest dziś traktowana przez USA jako amerykański lotniskowice. Wiemy również, że stopa życiowa angielskich mas pracujących obniża się w szybkim tempie w miarę wzrostu wydatków państwa na zbrojenia. Aby zaś nie być gołosłownym slegniami do danych, zaczerpniętych ze źródeł najbardziej wiarygodnych, Oto wyjątki z bur-

żuazyjnej prasy angielskiej, dotyczące spraw uprowizacyjnych w Anglii:

— DAILY TELEGRAPH z 30. 8. 1951 r.:

„Poczynając od 9 września br. przydział TYGODNIOWY masła na osobę zostaje zmniejszony z 4 na 3 uncje” (1 uncja to niecałe 3 dkg).

— DAILY TELEGRAPH z 4. 9. 1951 r.:

„Ministerstwo Aprowizacji zapowiedziało obcięcie TYGODNIOWEJ racji ba-

konu z 4 na 3 uncje”.

— YORKSHIRE POST z 28. 8. 1951 r.:

„Prezes Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego” oświadczył, że wygląda na to, iż w pierwszych miesiącach 1952 r. TYGODNIOWY przydział mięsa będzie mniejszy niż obecny, najniższy 8-pensowy przydział”.

A za 8 pensów można kupić 9 dkg mięsa.

— SUNDAY EXPRESS z 2. 9. 1951 r.:

„Kupcy ze Smithfield twierdzą, że już w przyszłym tygodniu (a więc obecnie) nie będzie przydziału „ja”. (Dotychczas Anglię otrzymywali 1 jajo na osobę).

Tak wygląda „dobrobyt” angielski w świetle rzeczywistości.

W. Kraśko

(Dokończenie ze str. 1)

ludowej wszechstronnej pomocy w realizowaniu ich planów gospodarczych. Wszystkie te niezbité fakty doprowadzają kierownictwo obozu imperialistycznego do blafel gorączki. Realizacja bowiem wielkich stalinowskich planów przebudowy przyrody w ZSRR, realizacja planów gospodarczych w krajach demokracji ludowej budzi wśród narodów zachodnioeuropejskich coraz silniejsze przekonanie, że ustrój socjalistyczny ma olbrzymią przewagę nad ustrojem kapitalistycznym.

Sam fakt pomysłu re- alizowania gigantycznych planów gospodarczych w krajach wolnych od kapitalizmu, podważa podstawy zakłamanej propagandy „atlantyckiej” usiłującej przekonać narody zachodniej Europy i Ameryki, że światowy obóz pokojowy ma jakiegokolwiek agresywny cel. Nie trudno bowiem zrozumieć, że dla realizacji takich planów konieczny jest pokój.

Również i narody świata kapitalistycznego nie chcą wojny. Dlatego też fakt, iż ZSRR posiadając bomby atomowe, jednocześnie konsekwentnie wypowiada się za zakazem użycia bomby atomowej, za zaprzestaniem produkcji bomby atomowej i za ustanowieniem kontroli międzynarodowej nad wyko-

paniem tych decyzji — wykazuje tym, narodom najbardziej, z czyjej strony grozi im istotne niebezpieczeństwo nowej, niszczycielskiej wojny.

Posiadanie bomby atomowej przez ZSRR nikomu nie zagraża, gdyż — stwierdza Stalin — „jeżeli Stany Zjednoczone nie zamierzają dokonać napaści na Związek Radziecki, alarm wszczęty przez działaczy USA unać należy za bezprzedmiotowy i fałszywy, albowiem Związek Radziecki nie myśli nawet o tym, ażeby kiedykolwiek napaść na USA, lub którykolwiek inny kraj”.

Jasne i zrozumiałe jest dla każdego normalnie myślącego człowieka, że jeżeli ze strony amerykańskiej nie ustają pogroźki użycia bomby atomowej, jeżeli Stany Zjednoczone odmawiają wbrew propozycjom radzieckim, wbrew opinii setek milionów ludzi, którzy złożyli swoje podpisy pod Apelem Sztokholmskim, zgody na zakaz użycia bomby atomowej, zgody na podpisanie pak- tu pokoju 5 mocarstw — to Związek Radziecki musi dla celów obronnych produkować wszelkiego rodzaju oręż, nie wyłączając bomb atomowych różnego kalibru.

„Agresorzy chcą oczywiście — wskazuje Stalin

— aby Związek Radziecki był bezbranny w wypadku ich napaści na Związek Radziecki. Ale Związek Radziecki z tym się nie zgadza i sądzi, że agresora należy spotkać w pełnym uzbrojeniu”. Te proste i mądre słowa wielkiego przywódcy mas pracujących całego świata obalają kolejno gmach kłamstw i oszczerstw, jaki podżegacze wojenni usiłują wzniesić wokół wiadomości o nowej próbie jednego z ro- dzajów bomby atomowej, dokonanej niedawno w ZSRR.

Poza nieliczną grupką awanturników wojennych, cała ludzkość z odrazą myśli o nowej wojnie. Narody Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej — i przynajmniej większość wszystkich narodów świata — mają żywo w pamięci los Hitlera i wiedzą, że trzecia wojna światowa zakończyłaby się nieuchronnie i ostatecznie klęską systemu kapitalistycznego.

Ale jednocześnie ZSRR i kraje demokracji ludowej łącznie z całym obozem demokratycznym, obozem setek i setek milionów prostych ludzi, na których głównie zwała się ciężar wojny, dają wszelkim siłom do utrzymania pokoju. Obóz antyimperialistyczny stoi bowiem na stanowisku, że pokojowe współzawodnictwo obu systemów — socjalistycznego i kapitalistycznego — jest możliwe i leży w najwyższym interesie całej ludzkości.

Wypowiedź Stalina pobudza nas wszystkich do jeszcze większego wysiłku w realizowaniu planu 6-letniego, planu budowy silnej Polski Socjalistycznej — planu który jest naszym wkładem w dzieło obrony pokoju.

Ogromny wzrost potęgi bratniego nam Związku Radzieckiego wzmacnia jednocześnie bezpieczeństwo Polski, której niepodległość i całość zagraża zмова amerykańsko-hitlerowska.

Słowa wielkiego Chora- zego pokoju Józefa Stalina, dodadzą wszystkim na rodem świata otuchy w dalszej, jeszcze ofiarniejszej walce przeciw ludobójczym knowaniom podpalaczy świata — w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju. e. b.

Nauki prasowe mr Trumana

Mr Truman bardzo cen- ni dobre stosunki z dziennikarzami i wydawcami dzienników. Jak twierdzą w tajemniczy, zaliczał się nawet do serdecznych przyjaciół nieboszczyka Hearsta, który niedawno zakończył swe usłane gangsterstwem i szantażami życie. Dlatego też zapewne obecny prezydent USA, gdy ma pretensje do dziennikarzy i jest zmuszony ich skarcić, czyni to po „ojcowski”, w miarę łagodnie. Ostatnio oświadczył zadowolonym z siebie, że 95 proc. tajemnic państwowych przedstaje się do wiadomości wroga skutkiem niedyskrecji dziennikarzy.

(Pocóż więc wieczna historia o obcym szpiegostwie w USA?) Czujny prezydent dodał, aby jeszcze bardziej wzmocnić historię wojenną, że publikowanie zdjęć amerykańskich masztów jest oddaniem usług wrogowi. „Bardzo chciałbym mieć podobne fotografie masztów radzieckich” — oświadczył z ujmującym oświe- chem dawny handlarz szele- i krawatów.

Od siebie możemy dodać, że to pragnienie może być zaspokojone w sposób bardzo nieskomplikowany. Wystarczy za- abonać prasę amerykańską. t. III.

Przed Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W POZNANIU
centralna akademicka wyższych uczelni poznańskich odbędzie się 17 bm. Studenci już teraz przygotowują się, by ten uroczysty dzień wypadł jak najwspanialej. Studenci Wyższej Szkoły Nauk Muzycznych odbywają próby programu instrumentalno-wokalnego. Chór akademicki wystąpi z pieśniami masowymi, a WSWF i WSE zaprezentuje swe zespoły baletowe. Sprawa dekoracji auli spoczywa w rękach studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych.

Wszystkie akademickie koła TPPR postanowiły zwerbować nowych członków TPPR spośród pracowników Uniwersytetu. (b)

W GNIEŹNIE
przygotowania do uroczystego uczczenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-

Radzieckiej w Gnieźnie są w całej pełni. Wszystkie koła TPPR poważnie uaktywniły swoją działalność. Przewidywanych jest w okresie trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej: 118 odczytów, 74 pogadanek, 66 akademii, 65 masówek i 14 wieczorów literackich. Również zorganizowane zostaną wystawy książek w liczbie 34, wieczory śpiewni i tańca oraz ukażą się specjalne gazetki ścienne.

W OSTROWIE
członkowie koła TPPR przy Liceum Męskim w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uporządkują gło-

bię żołnierskiej radzieckiej, urządkują akademie w szkole oraz wezmą udział w akademii centralnej.

W KROTOSZYNIE
powstał ostatnio Powiatowy Komitet Obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Program przewi-

duje akademie, wystawę książek radzieckich, kiermasz książek i stoiska z książkami we wszystkich gmachach powiatu.

W ŻARACH
zebranie organizacyjne Komitetu Powiatowego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wybrało kilka komisji imprezowych. Do akcji tej włączyło się szkolnictwo podstawowe, średnie i zawodowe. (Ele)

— o —

Generałowie hitlerowscy rzucają pogroźki pod adresem Francji

BERLIN (PAP)
Z Bonn donoszą, że b. generałowie hitlerowscy, ciesząc się względami angielskich władz okupacyjnych nie ograniczają się do wojowniczych wystąpień pod adresem Polski i Czechosłowacji, lecz mówią również o swych agresywnych zamiarach w stosunku do Francji. Agencja ADN cytuje następujące oświadczenie b. kontradmirała Ludwika Stummla, jednego z b. wyższych wojskowych hitlerowskich, którzy przygotowują wystawienie armii z zachodnio - niemieckiej: „Gdy będziemy mieli 15 dywizji — będziemy gadać z Francją o Zagłębiu Saary zupełnie innym językiem niż dotychczas.”

Cały naród przyjacielem żołnierza

Żołnierze wracający z obozów ćwiczebnych szli przez ulice naszych miast wśród wiwatujących na ich cześć szpalerów ludności. Ich marszowi towarzyszyła burza oklasków, okrzyków i deszcz kwiatów. Żołnierze dziękowali młodzieży i starszym za tę serdeczną owację — uśmiechem przyjaźni i wdzięczności.

Cały naród w tych manifestacjach z serca płynących dał jeszcze jeden dowód swej głębokiej przyjaźni dla żołnierzy Wojska Ludowego, które pod wodzą bohatera Stalingradu, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, stale podnosi swe kwalifikacje bojowe.

Okrzyk na cześć pokoju

Okrzyk na cześć Wojska Polskiego — jest okrzykiem na cześć pokoju. To prawdę przypominamy sobie dziś w Tygodniu Ligi Przyjaciół Żołnierza, odbywającego się pod hasłem: „Wzmocniając siłę obronną Polski — wzmocniamy narodowy front walki o pokój i plan sześćdziesięcioletni”.

Siła Odrodzonego Wojska Polskiego wpływa zarówno z jego świetnego wyszkolenia bojowego, doskonałego uzbrojenia, jak i z jego mierzonych w wierze z narodem. Gdy w krajach kapitalistycznych armie odgradzane są sztuczną przepaścią od narodu, co osłabia siłę moralną żołnierza, oderwanego od swego naturalnego zaplecza, jakim jest lud — żołnierz nasz czuje się głęboko związany z życiem narodu. Z tradycji jego walk wolnościowych, ze wspaniałych osiągnięć budownictwa socjalistycznego czerpie natchnienie dla swego ludowego patriotyzmu.

Liga Przyjaciół Żołnierza jako swe naczelnice za-

wanie stawia wiananie żołnierza-patrioty z całym narodem, z jego bogatym życiem obecnym i wspaniałymi tradycjami. Jednocześnie LPZ zapoznaje szerokie masy społeczeństwa z podstawowymi umiejętnościami wojskowymi.

Szlakiem zwycięstwa

LPZ pielęgnując i przypominając tradycje walk wolnościowych umacnia w społeczeństwie świadomość, że opora i gwarancją rozkwitu, niepodległości i bezpieczeństwa naszej Ludowej Ojczyzny jest polsko-radzieckie braterstwo broni i wielki sojusz narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego. Przypomina o tym organizowane w okresie Tygodnia LPZ marsze szlakiem zwycięstw II Armii Wojska Polskiego, które to szlaki wyznaczała wspólnie przelana krew żołnierza radzieckiego i polskiego w walce przeciw faszyzmowi.

Wzmagać patriotyzm ludowy szeroki mas, LPZ podnosi obronność kraju przez tworzenie silnego zaplecza dla Wojska Polskiego w postaci swych członków, którzy przeszli szkolenie sportowo-wojskowe. Dziesiątki tysięcy członków LPZ ukończyły kursy samochodowe, motocyklowe i traktorowe oraz kursy łączności, powiększając szeregi krótkofalowców. LPZ posiada w swych szeregach wyborowych strzelców, a ostatnie zawody strzeleckie jakie odbyły się w różnych punktach kraju, świadczą o wielkim zainteresowaniu dla tego sportu wśród młodzieży i robotników.

Ważne ogniwo frontu narodowego

Pracę swą LPZ prowadzi w ścisłym porozumieniu ze związkami zawodowymi, Ligą Kobiet, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Ligą Lotniczą i Ligą Morską. Wraz z tymi masowymi organizacjami Liga stanowi potężny pomost łączący wojsko z narodem. Odbywają się spotkania żołnierzy z przodownikami pracy, racjonalizatorami, młodzieżą. Następuje wymiana wzajemna zespołów artystycznych. LPZ, stając się organizacją coraz bardziej masową, stanowi ważne ogniwo frontu narodowego, skupia bowiem setki tysięcy ludzi walczących o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

W Tygodniu LPZ powinniśmy uświadomić sobie olbrzymią rolę, jaką stanowi zaplecze dla Wojska Polskiego. Stwierdził to twórca zwycięstwa nad faszyzmem Stalin w słowach: „Czym jest armia bez silnego zaplecza? Niczym. Największe, najlepiej uzbrojone armie rozpadają się i obracają w proch bez poparcia i sympatii ludności pracującej”.

Tydzień LPZ ma za zadanie jeszcze bardziej wzmocnić więź Wojska Polskiego z całym społeczeństwem. Dokona się to dzięki tysiącom imprez sportowo-wojskowych, zawodów strzeleckich, biegów kolarskich i motocyklowych, otwarciom nowych strzelnic małoskalowych czy nowych klubów szkolenia wojskowego. W miastach i wsiach odbędą się odczyty o Wojsku Polskim, wieczory artystyczne, festyny, zabawy ludowe. Wyświetlane będą filmy, dokumentujące polsko-radzieckie braterstwo broni.

Cały naród zamyśla w tym tygodniu LPZ, że jest przyjacielem wojska i że wraz z jego szeregami, związanymi braterstwem i bronią z niezwykłą Armią Radziecką, stanowi jedno z potężnych ogniw obozu pokoju i zapórę nie do przybycia dla amerykańskich agresorów.

A. Barsillo

Młodzież włoska — ofiara planu Marshalla

(Korespondencja własna API)

Zgodnie z prawem, do szkół elementarnych powinny uczęszczać wszystkie dzieci od 6 do 14 lat. W praktyce, przynajmniej trzecia część dzieci, to jest 2 500 000 nie chodzi do szkoły, czego wynikiem jest 36 proc. analfabetów wśród włoskich dzieci. Ten smutny stan rzeczy jest rezultatem braku szkół. Rząd klerykalny przeznacza milardy lirów na budowę armat, a ani solda na budowę szkół. Podczas gdy dzieci nie mogą chodzić do szkół, we Włoszech jest 75 tysięcy bezrobotnych nauczycieli.

Jeśli w szkolnictwie elementarnym skazuje się na analfabetyzm 1/3 dzieci, to w szkolnictwie średnim polityka rządu prowadzi do jeszcze większego obskurantyzmu.

Ofensywa Watykanu

Do szkół średnich uczęszcza około milion młodzieży od 10 do 18 lat i tu-

taj kształtuje się ich interlakt. Zgodnie z konstytucją, nauka szkolna powinna być szkołą państwową. Dozwolone są też, pod kontrolą rządu, szkoły prywatne, które są po większej części wyznaniowe, tj. prowadzone przez zakon. Jednak od kilku lat sytuacja przedstawia się wprost przeciwnie. Wystarczy rzut oka na statystyki oficjalne, by zdać sobie sprawę z ofensywy, jaką prowadzi Watykan za pośrednictwem rządu chrześcijańsko-demokratycznego, w kierunku klerikalizacji włoskiego szkolnictwa średniego. Jeśli w ciągu ostatnich 10 lat ilość szkół średnich państwowych wzrosła od 2359 do 3352, tj. około 42 procent, to szkoły wyznaniowe zwiększyły swą liczbę z 565 do 2150, czyli około 300 procent. W Rzymie różnica ta dochodzi do punktu szczytowego, gdyż tutaj mamy 100 szkół państwowych i 240 wyznaniowych.

Konsekwencje tego faktu są dużo poważniejsze, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka, gdyż o ile szkoły wyznaniowe mają równe prawa ze szkołami państwowymi, o tyle nierówne obowiązki. Dochodzi do takich absurdów, że uczniowie obceni na egzaminach w szkole państwowej z triumfem zdają je w szkole wyznaniowej, gdzie profesorowie zamknięci oczu na braki w wiedzy, byleby tylko uczeń regularnie płacił wysokie opłaty szkolne.

Problem jest znacznie poważniejszy, aniżeli chciwość zysków. Na dzień leży zawsze to samo dążeń do zniszczenia wykształcenia naukowego i laickiego oraz szerzenia ciemnoty i przesądów.

Co mówią statystyki?

Jeśli chodzi o szkoły uniwersyteckie, to oprowadzane są one przeważnie przez żywioły drobnomieszczańskie. Synowie bogaczy najczęściej rezygnują z nauki, gdyż mają dość pieniędzy, aby żyć, nie pracując.

Tutaj także statystyki są wymowne. 67 procent absolwentów posiada tytuły nadające się do każdej pracy, a tylko 33 proc. wybiera jakąś specjalność techniczną (inżynieria, chemia, rolnictwo). Większa część zdaje dyplom tylko po to, aby otrzymać zajęcie dobrze płatne, wszystko jedno jakie. Specjalistom zostaje tylko bezrobocie, czego dowodem są setki inżynierów bez pracy, lub zatrudnionych we włoskich przedsiębiorstwach jako robotnicy, za nędzną opłatą.

Rząd włoski okazuje całkowity brak zainteresowania dla wykształcenia technicznego młodzieży włoskiej. Jest zresztą konsekwentny, gdyż cała polityka gospodarcza rządu, oddana dzięki planowi Marshalla w jarzmo monopolu amerykańskich, również nie dąży do czego innego, jak do likwidacji włoskiego przemysłu.

Młodzież walczy

Nie powinno być wielką niespodzianką dla ministra obrony, gdy na drugi dzień po ogłoszeniu manifestu znalazł swe z takim wysiłkiem opracowane i pełne hipokryzji afisze, pozywane lub pokryte napisami: „Pokój”, „Szkół, nie woła!”, „Traktory, nie armaty!”

Młodzież włoska dała rządowi odpowiedź na jaką zasłużyła. Dała mu jasno do zrozumienia, że absolutnie nie ma zamiaru prowadzić nowej wojny i bronić bzdurnych interesów kapitalistów włoskich, lub ich patronów z Atlantyku, lecz że przeciwnie, ze wszystkich sił chce walczyć o politykę pokojową, która dałaby młodzieży szerokie perspektywy produktywnej pracy i rozwoju kulturalnego.

A. Barsillo

nego rozwoju. Mówią o tym cyfry.

Olbrzymi postęp

W roku 1938 wyprodukowano 491 tysięcy ton cukru, w roku 1949 — 745 tysięcy ton, a w roku 1950 — 955 tysięcy ton. Spożycie cukru już w roku ubiegłym wzrosło dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego. Jako producent cukru wysunęliśmy się na trzecie (po ZSRR i Francji) miejsce w Europie.

Jest to postęp olbrzymi, świadczący o takim wzroście sił twórczych w tej dziedzinie, jaki był niemożliwy do osiągnięcia dla gospodarki kapitalistycznej. Ale nie poprzestaliśmy na tych osiągnięciach. Krzywa produkcji pnie się w górę. W bieżącym roku nasze cukrownie otrzymały zadanie wyprodukowania ponad milion ton cukru.

Miljon ton cukru — to ilość nieproporcjonalnie wielka w stosunku do okresu przedwojennego. Ale też i nieproporcjonalnie wzrosły nasze potrzeby. Dla pracującego chłopca cukru, który dawniej był luksusem, stał się artykułem codziennego spożycia. Rodzinny robotnicze konsumpcja cukru znacznie więcej i to nie tylko w jego najprostszymi postaci, ale w przetworach takich jak cukierki, czekolady, dżemy, konfitury.

Jest to przejaw podniesienia się stopy życiowej mas. Społeczeństwo żąda coraz większej ilości cukru. Przemysł cukrowniczy i rolnictwo produkujące buraki cukrowe muszą te żądania zaspokoić. Realizacja tegorocznego planu jest dla przemysłu cukrowniczego.

niczego zadaniem trudnym, wymagającym wielkiej mobilizacji sił i rezerw, ale możliwym do wykonania.

W roku bieżącym dysponujemy arealem upraw buraka o 20 proc. większym, niż w roku ubiegłym, co zapewnia przemysłowi cukrowniczemu odpowiednią bazę surowca. Przemysł także zwiększył swój potencjał. W tegorocznej kampanii wezmą udział trzy nowe, wielkie zakłady przemysłu cukrowniczego: odbudowana i właściwie zbudowana na nowo cukrownia „Sokolów” i znacznie rozbudowana wielka cukrownia w Lublinie. Dobowy przerób obu tych fabryk wyniesi 34 tysięcy kwintal buraka. Trzecim ważnym zakładem jest odbudowana rafineria w Chybiu.

Pracownicy przemysłu cukrowniczego, wiedząc że po raz pierwszy w dziejach polskiego cukrownictwa mają przekroczyć produkcję miliona ton, starannie przygotowali się do tegorocznej kampanii. Przygotowania te zostały omówione i podsumowane na naradach z Jednocześcielnym Przemysłu Cukrowniczego.

W pierwszych dniach bieżącego miesiąca rozpoczęła się kampania. Tysiące, dziesiątki setki tysięcy ton cukru będą nieprzerwanie białym strumieniem spływać do sklepów spożywczych i do domów konsumentów. Polscy cukrownicy dadzą narodowi w tegorocznej kampanii milionową tonę cukru — widomy znak wzrostu socjalistycznego budownictwa. Z. S.

Na krótkiej fali

Andersowscy najmici gangsterów

Tygodnik francuski „Revue” opublikował ilustrowany raport, obrazujący fragment okupacji Francji przez wojska amerykańskie. 5000 oficerów i żołnierzy armii USA rozkwaterowało się w mieście Chateauroux, przeżywszy ciężki kryzys lekkośmyślnych dziewcząt z Paryża. Rezultat: rada miejska musiała uchwalić dodatkową 175.000 franków kredytów na rozszerzenie przychodni przeciwwenerycznej.

Jankesi są stałymi bywalcami dwu lokali: „Lido” i „Jockey” w których odbywają się orgie pijackie. Na ulicach widać pełno podchmielonych żołnierzy amerykańskich. Zwiędnięci przechodni zagrażają pędzące z nadmierną szybkością samochody i motocykle okupantów prowadzone częstokroć przez pijanych kierowców.

Rodzice nie wypuszczają swych córek na ulice bez odpowiedniej asysty. Coraz częściej zdarzają się napady amerykańskich zbiorów na młode kobiety.

I tu tygodnik francuski przytacza charakterystyczny szczegół. Oto okupanci zaczepiają kobiety w języku angielskim, niemieckim i — polskim. W szeregach armii okupacyjnej służy wielu byłych hitlerowców oraz b. żołnierzy Andersa.

Bandyckie jednostki, które zadziwili własną okrutnością i zaciągnęły się w służbę amerykańskich imperialistów, przynoszą hańbę narodowi polskiemu, gdyż nie wszyscy Francuzi zdają sobie dostateczną sprawę z tego, że osobnicy mówiący po polsku, przybrani w zniekształcone mundury okupantów, nie mają już nic wspólnego z narodem polskim. Francuzi jednak pojmują coraz lepiej istotny sens „atlantyckiej” polityki swego rządu. Widzą fatalne skutki okupacji amerykańskiej. Pod Chateauroux wysiedlono farmerów z ich

domów i zabrano 122 ha uprawnej ziemi pod lotnisko wojskowe. Ba, wyrzucano nawet lotników francuskich z ich bazy lotniczej w Martinerie, gdzie stworzono bazę dla amerykańskiego lotnictwa bombardującego. Ciężkie bulldożery wjechały na pola uprawne, na 15 dni przed żniwami, niszcząc plon ciężkiej pracy rolnika francuskiego.

Oburza się nie tylko ludność cywilna. Wrzenie obejmujące również armię. Oficerowie i żołnierze bazy lotniczej w Martinerie opuszczając swe koszały wołali:

— Amerykanie do Ameryki!

Armia francuska prześlaje być „wielką niemością” i przyłącza się do potężnego chóru protestu przeciwko brutalnej okupacji gangsterskiej bandy z Atlantyku, w której szeregach znalazły schronienie wyrzutki społeczne innych narodów. Byli gestapowcy i andersowcy.

GROT

Kraj

POLSKI TEATR W CZECHOSŁOWACJI

W Cieszyńskim Czeskim powstaje pierwszy polski teatr zawodowy. Na terenie Czechosłowacji. Nowa polska placówka mieścić się będzie w sali nowoczesnego hotelu „Piast”.

SZKOLENIE 200 TYS. OSÓB

W połowie października rozpocznie się w całym kraju masowe szkolenie ideologiczne członków ZMP, które obejmie ok. 200 tys. osób.

POZNAŃSCY KELNERZY NA „BATORY”

W nagrodę za dobrą pracę Poznańskie Zakłady Gastronomiczne wysłały pięciu poznzańskich kelnerów na statek „Batory”, który odbywa rejsy do Indii. W czasie podróży poznają oni warunki pracy gastronomów w różnych portach oraz zwiedzają wiele egzotycznych krajów.

MAGAZYN NA MILION TOMÓW

Jednym z najlepiej urządzonych ośrodków naukowych tego typu w Europie będzie Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi. W olbrzymim gmachu o długości 100 metrów i wysokości 29 metrów mieścić się będą czytelnia, palarnia, bufet, indywidualne kabiny dla pracowników naukowych oraz magazyn na milion tomów.

PRODUKUJEMY NOWOCZESNE AKORDIONY

W Bydgoskiej Fabryce Akordionów przystąpiono obecnie do seryjnej produkcji nowoczesnych akordionów 80-basowych. Ukazują się one w sprzedaży już w mies. grudniu.

WYSTĘPY POLSKIEGO DYRYGENTA W NRD

Na zaproszenie Państw. Opery Dreźnieńskiej wyjechał na gościnne występy do NRD dyrygent Zdzisław Górzyński, dyrektor artystyczny Państwowej Opery w Warszawie.

NOWE MODELE ODZIEŻY

W Łodzi zorganizowany został pokaz nowych modeli odzieży damskiej, męskiej i dziecięcej. M. in. pokazano nowe fasony damskich płaszczy jesiennych i okryć zimowych, sukien wełnianych, kostiumów oraz garniturów męskich.

Przekroczyli plan odstawy żywca

Przykład obywatelskiego stosunku do sprawy zaopatrzenia ludności miast w mięso dali chłopcy gminy Broniszów w pow. kozińskim, którzy plan odstawy żywca za miesiąc wrzesień br. przekroczyli o ponad 2.000 kg. Fakt ten jest dowodem zrozumienia przez rolników korzyści, płynących z kontraktacji i odstawy żywca, tak dla nich, jak i dla państwa.

Duże zasługi w realizacji planu w gminie Broniszów położył aktyw wiejski, który przeprowadził szeroką akcję uświadamiającą. (Ska)



Sprzet ziemniaków w Państw. Gospodarstwach Rolnych dobiega już końca. Zastosowanie maszyn i ciągników pozwoliło na rychłe wybranie i zwieźlenie ziemniaków. Na zdjęciu: Grupa dziewcząt z Gospod. Państw. Stadniny Koni Posadowko przy wyspy wyławianiu ubieranych ziemniaków do przyczepki ciągnika.

Ogólnopolski Złot Korespondentów „Drobnej Wytwórczości” w Poznaniu

W dniu wczorajszym odbył się w Poznaniu, po serii odpraw wojewódzkich, pierwszy Ogólnopolski Złot Korespondentów miesięcznika „Drobna Wytwórczość”. W Zlocie wzięło udział około 280 korespondentów. Obradom przewodniczył naczelnik redaktor miesięcznika dr M. Szyszkowski, z ramienia Ministerstwa Przemysłu Drobnej i Rzemiosła uczestniczył w zlocie dr Draga.

Po referacie ob. Trampowskiego, omawiającym zagadnienia drobnej wytwórczości i rolę korespondenta, odbyła się dyskusja, w czasie której podkreślono m. in. znaczne osiągnięcia w dziedzinie usprawnienia życia gospodarczego — młodego stosunkowo miesięcznika „Drobna Wytwórczość”, którego nakład przekroczył już 30.000 egzemplarzy.

Następnie wręczono dyplomy uznania i nagrody książkowe najbardziej zasłużonym korespondentom. Z Poznania nagrodzeni zostali: F. Makowski ze Spółdzielni Inwalidów i S. Skorwider ze Spółdzielni Pracy i Ochrony Obiektów.

Obrady zakończyły się uchwaleniem rezolucji, w której zebrani postanawiali wzmocnić walkę o obniżenie kosztów własnych walk z biurokracją i ze spekulacją. Wyśnawo również depeze do ministra Drobnej Przemysłu i Rzemiosła Adama Żebrowskiego. Po naradzie korespondenci zwiedzili Wystawę Drobnej Przemysłu i Rzemiosła. (raw)

Siewy jesienne dobiegają końca

W pow. kościańskim 78 proc. świetlic jest zradiofonizowanych. Dużą wagę przywiązuje się do podniesienia wyposażenia świetlic wiejskich. W ostatnim czasie przekazano radioodbiorniki polskiej produkcji „Pionier” świetlicom w Kurowie, Luboszu Starym i Nowym, Morowicy, Poladowie i Oborzyskach Starych.

W Buczu buduje się pierwszy w pow. kościańskim Dom Kultury, który pomieści 300 osób. Zainstalowane zostanie tam stałe kino, czytelnia, biblioteka. Wzorowa ta placówka kulturalna zostanie oddana do użytku w roku przyszłym i zaspokoi potrzeby kulturalno-oświatowe tej najbardziej oddalonej od środowiska miejskiego polacy powiatu.

W powiecie kościańskim jedyną 4 stałe kina w Kościanie, Czempiniu, Racocju i Smiglu. W okresie przedwojennym kina posiadały tylko Kościan, a wieś była zupełnie pozbawiona tej rozrywki. Dalsze kina będą uruchomione w Buczu i Wielichowie.

W sali ZMP w Kościanie trwają prace budowlane. Prymitywne urządzenia kulis poddaje się gruntownym remontom, przez co sala zyskała na wyglądzie i odpowiadając będzie warunkom niezbędnym dla odbywania imprez. Poza tym założono instalację centralnego ogrzewania oraz przebudowę sięgruwnic szatni, toalety itp.

W niektórych palacach obywatelskich w powiecie kościańskim zgromadzone były dzieła sztuki, obrazy, rzeźby, stara broń, księżki itp. Po wyzwoleniu przez wojska radzieckie dzieła te chronią przed zniszczeniem przekazało Muzeum Narodowe i Biblioteczno Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Osobliwością Smigla jest muzeum regionalne. Spośród kilkudziesięciu eksponatów na uwagę zasługują drewniane skrzynie cechowe, zdobne w rzeźbione ornamenty. Cechy przechowywały w nich dawniej akta i kasę. Osobny dział zajmują wykopaliska, trofea flory i fauny oraz minerały zebrane z okolic Smigla. Kustoszem muzeum ob. Wesołowski zwraca się o opłatę do społeczeństwa o ofiarowanie względnie oddanie w depozyt przedmiotów, przedstawiających pewną wartość muzealną, a dotyczących regionu kościańskiego.

Przeszłość Ziemi Kościańskiej sięga czasów powstania zębów państwowości polskiej. Z tego względu Zakład Prehistorii Uniwersytetu Poznańskiego prowadzący badania nad kształtowaniem się ustroju feudalnego, przystąpił w najbliższym czasie do prac wykopaliskowych w okolicy Bonikowa koło Kościana. Podobne prace, w czasie których wydobyto z ziemi kilka wykopalisk, przeważnie urny, prowadzone były w pow. kościańskim już w roku ubiegłym w Sokolowie.

Szerszy ogół społeczeństwa ma możliwość szczegółowego poznania dzieł sztuki Kościana, który był ongiś grodem warownym i słynął z wyrobu sukna, gdyż wiekowe dzieje tego miasta, drzewnia w archiwach. Wydane zostały kroniki Grodziska, Leszna, Czempinia, opracowuje się kronikę Gostynia i Sremu, lecz Kościan jej dotychczas nie ma. Może inicjatywę w tym kierunku podejmą miejscowe koła nauczycielskie. (Kasz).

Z różnych okolic Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej napływają liczne meldunki o ukończeniu siewów jesiennych. Wprawdzie nie we wszystkich powiatach prace siewne mają przebieg sprawny, lecz w każdym zostały już w przeważającej części wykonane.

Na opóźnienie kampanii w powiecie gorzowskim np. wpłynęło nieprzygotowanie przez Ośrodki Maszynowe wszystkich niezbędnych do akcji maszyn i brak dostatecznej ilości ziarna kwalifikowanego, a ponadto — trwająca przez długi czas susza. W powiecie gnieźnieńskim siewy u-

kończyły już Spółdzielnie Produkcyjne w Charchewie, Siemianowie oraz w Rzymachowie, a poza tym gromada Skierszewo.

Czynnikami warunkującymi sprawny przebieg kampanii siewnej jest współzawodnictwo i dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka. Najlepsze rezulta-

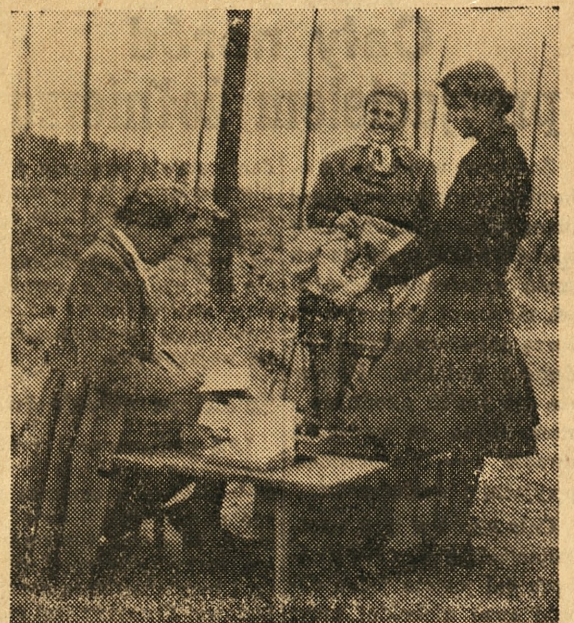
ty przyniosły one w gromadzie Zakrzewo powiat Gniezno, gdzie wielu rolników (jak np. Józef Braciszewski i małorolny Karwasinski) ukończyło już przed kilku dniami siewy oraz w gminach Podgrodzie, Zborów, Błaszki i Lisków, powiat Kalisz. Prace siewne zostaną niedługo zakończone również w powiecie żnińskim. Chłopi tamtejsi już w dniu 30 września br. przeprowadzili siewy w 78 proc., przy czym stosowali całkowicie zboża kwalifikowane, dostarczone im przez PGR-y.

Niepoślednią rolę w terminowym zakończeniu jesiennej kampanii siewnej odgrywały Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe. POM-y w Klecku i Witkowie w powiecie gnieźnieńskim np. zaoberały o 25 proc. ziemi więcej, a niżeli w roku ubiegłym i dzięki temu wpłynęły na przyspieszenie siewów. Wielką pomoc od załogi POM-u otrzymali również chłopi z powiatu Trzcianka, w którym akcja siewna jest już na ukończeniu. Najlepsze wyniki w pracy osiągnęli przodownicy ośrodka: kowal Adam Rogowski, wykonujący 140 proc. normy, mechanik warsztatowy Władysław Omak — 130 proc. normy, cieśla Józef Jabłoński — 130 procent normy i traktorzysta Jan Fimmel — 113 procent normy.

W kampanii siewnej przodują Państwowe Gospodarstwa Rolne. Wyniki jakie osiągają one w gospodarce zakreślają wyraźne różnice między pracą indywidualną i zespołową. O większych korzyściach tej drugiej świadczą najlepiej PGR Zakrzewo w powiecie wolsztyńskim, które już dawno zakończyło siewy i kończy siew pszenicy. Robotnicy rolni zespołu PGR Osowa Siew w powiecie gorzowskim, również zakończyli siewy, co jest niełatwą zadanią Podstawowej Organizacji Partyjnej i Rady Zespołowej. Podobnie PGR Sielce, pow. Znin, kończy siewy, a trzy gospodarstwa zespołu wykonały już wszystkie prace w 100 proc. Do przodujących gospodarstw należy PGR Zemsko w powiecie śremskim, który w najbliższych dniach wykona całkowicie wszystkie prace siewne.

Pomyślny przebieg ma jesienią kampania siewna w województwie zielonogórskim. Spółdzielnia Produkcyjna Lubiechów w powiecie szprotawskim zrealizowała plan zasiewu oziemin na 10 dni przed terminem, a spółdzielcy z powiatu gorzowskiego wykonali siewy w 90 proc. Stwierdzenie i terminowo przeprowadzają prace jesienne chłopcy z gromady Kadłubia powiat Żary, którzy w ciągu kilku dni zaoberały pod zasiew oziemin 100 ha.

Opracowano na podstawie wiadomości nadesłanych przez korespondentów.



CAF — fot. Bierucki
Do największych plantacji chmielu w Polsce należy plantacja w PGR Łączna w pow. Lublin. Robotnicy tego PGR-u przystąpili już do zbioru chmielu. — Na zdjęciu: Robotnica PGR Łączna, Czesława Dudek oddaje na wagę zebrany przez siebie chmiel.

Inż. mgr Kazimierz Jankiewicz

Racjonalne użytkowanie liści buraczanych

Rozpoczęły się wykopy buraków cukrowych. W związku z tym warto zastanowić się nad spaleniem liści, gdyż działają one w naszych gospodarstwach potężnym rezerwuarem paszowym, bardzo wydajnie wpływającym na zwiększenie produkcji mleka.

Według obliczeń ilość wartości pastewnych liści i wyłoków buraczanych z hektara jest ta sama co koniczyzny czerwonej. Gospodarstwa przeznaczające pod uprawę okopowych 27 proc. ziemi ornej, dzięki uzyskiwaniu liści buraczanych, mogą mieć taką obsadę inwentarza żywego, jak gospodarstwa zbożowe przy obsadzie 42 proc. ziemi ornej.

Przy plonie 170 kwintali z hektara, liście buraczane zarówno pod względem ilości zawartego w nich białka, jak i skrobi przewyższają nawet takie pasze jak inkarnatka i łąbki pastewny. Stanowią więc cenną paszę, nadającą się do spasaniania w okresie zbioru buraków, a zakwaszone zwiększają zasoby paszy na okres zimowy i wczesną wiosnę, aż do czasu użytkowania nowych zielonek.

Na wartość pastewną liści buraczanych duży

wpływ ma ich czystość, zaś w znacznej mierze zależy od pogody podczas sprzętu buraków, oraz od sposobu zbioru liści.

Liście w stanie świeżym spasamy w okresie 2—3 tygodni po zbiorze. Przy zwykłym kopaniu buraków cukrowych stopień zanieczyszczenia ziemią może wynosić nawet 4—6 kg na 100 kg liści. Dlatego też poza racjonalnym zorganizowaniem sprzętu, liście przed zadawaniem ich bydłu i kłódnem do silosów należy dobrze przetrząsnąć. Najlepiej robić to na pomoście zrobionym z gestych listew, czyli na tak zwanych rafach. Często błądzą, wzdęcia, katar, jelita oraz inne choroby przewodu pokarmowego, powodowane są przez zanieczyszczenie liści.

Poza tym wartość pastewną liści uzależniona jest od stopnia porażenia ich chorobami i szczególnie chwóścikiem. Walka z chorobami i szkodnikami buraków jest więc nie tylko obroną przed obniżką wydajności cukru, lecz równocześnie przed obniżką wartości pastewnej liści buraczanych.

Zbyt jednostronne spasanianie dużych ilości liści jest również nie wskazane, gdyż powoduje ono ujemne skutki. Jako zasadę trzeba

przyjąć, że przy skarmianiu świeżych liści należy jednocześnie skarmiać pasze słomiste w ilości od pół do 1 kg na 5 kg liści, oraz dodawać do tego 10 gramów fosforanu wapnia, lub kredy szlamowanej.

Nadmiar liści należy zakwaszyć, co przysparza gospodarstwu doskonałej karmy na okres zimowy i wiosenny. Stwierdzone zostało, że przetrzymywanie liści w wodzie (spowodowane przez zawartość kwasu szczawowego), przy spasanianiu liści kwaszonych nie występuje. Zaleca się kwaszyć liście buraczane z różnymi popiołami (zleńkami) i mleszanek strączkowych począwszy do rzepy ściernikowej i brukwi włócznej. Można też dodawać do liści sardelę ściernikową, „podskubaną” kapustę pastewną, nawet całe wymyte buraki pastewne (karmie na przedwiośnie) i wreszcie nać marchwiową, której samej nigdy nie należy kwaszyć.

W praktyce żywienowej ustalone zostały następujące dawki świeżych i kwaszonych karmy. Krowom mlecznym na dzień 1 sztukę 15—40 kg; młode mu bydło 20 kg; koniom 8—15 kg; świnom 3—4 kg; owcom i kozom 3—4 kg. Z techniką normowania pasz, metodami kwaszenia czytelnicy mogą zaopatrzyć się w moją broszurę pt. „Zielonki i silosy w gospodarce pastewnej”.

**Cały naród
buduje
Socjalistyczną
WARSZAWĘ**

Odpowiadamy Czytelnikom

Henryk Kuśnerek, Osowo. — Jak nas zawiadoma WRN w Poznaniu — wniosek rolników gromady Osowo, o ponowne przeprowadzenie klasyfikacji gruntów został rozpatrzony w dn. 20 IX 51. Decyzja WRN została podana do wiadomości zainteresowanym przez Prezydium PRN w Gostyniu. (2120)

Helena Sikorska, Krobka. — Mimo najlepszych chęci zarządca władz PKO nie może zmienić. Chcąc otrzymać należność musi Pani przedłożyć potrzebne dokumenty. (1042)

Kazimiera Urbanska — Murowana Gościnia. Konduktor, który zachował się wobec Pani niewłaściwie, został ukarany dyscyplinarnie przez władze kolejowe. (1815)

Antoni Grabarski, PGR zespół Głuchowo, poczta Czempin. List Pana jest dla nas niejasny. Prosimy o dokładniejsze i bardziej zrozumiałe sformułowanie swego projektu. (2024)

Jan Seredyński, Jarocin. W myśl prośby Pana, w najbliższym czasie w dodatku tygodniowym „Nowy Świat” wprowadzimy wiadomości związane z teatrem i życiem teatralnym. (2114)

J. Cichocki, Siemno, pow. Wągrowiec. — W sprawie zakupu mebli radzimy Panu skierować się do Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego przy ul. Wrocławskiej 7 w Poznaniu do kierowni-

listy i odpowiadamy

Takich przykładów więcej

Wracając ze Śląska do Szczecina, zatrzymałem się we Włoszakowicach, powiat Leszno,

gdzie zjadłem obiad w tamtejszej Gospodzie Ludowej. Przypomniało mi się, że dawno nie wi-

działem tak czystej i miłej gospody, o tak przyjemnej i wzorowej obsłudze.

Tą drogą chciałbym wyrazić swoje uznanie dla personelu i kierownictwa i wskazać gospodarstwu Włoszakowic jako przykład na prawdę godny naśladowania. (2281)

L. K.

Pilne

Dlaczego Komenda Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Bydgoszczy „pożyczysz w dniu 3 IX br. samochód Ochotniczej Straży Pożarnej z Pakości, nie zwróciła go do tej pory.

Termin „wypożyczenia” minął z dniem 13. IX br. i miasto pozbawione jest jedynego samochodu strażackiego. (2238)

Instytucje wyjaśniają

Prezydium MRN w Krotoszynie wyjaśnia, że na skutek słabego ciśnienia gazu, lampy gazowe na niektórych ulicach zapalane muszą być ręcznie.

Przestrzeń, którą przebywa latarnik, wynosi około 20 km i dlatego niektóre ulice oświetlane są z opóźnieniem.

Interwencje skuteczne

Opłaty skarbowe za zaświadczenia dla celów szkolnych wydawane przez GRN w Lipnie (powiat Leszno), pobierane były niesłusznie.

Pouczono natychmiast o tym pracownika, wydającego zaświadczenia.

Brak lamp naftowych oraz znurowałych w sklepach spółdzielczych w powiecie gostyńskim częściowo już zaspokojono, a ilości tych towarów, przeznaczone na dalsze zaopatrzenie gwarantują zupełne pokrycie potrzeb powiatu.

zł. Jednocześnie robotnicy wezwali wszystkich pracowników leśnych okręgu poznańskiego do współzawodnictwa w podejmowaniu podobnych zobowiązań.

Z całym zrozumieniem odpowiedzeli także na apel załogi Żerania pracowników Zakładów Przemysłu Drzewnego w Wolezynie, podejmując liczne zobowiązania produkcyjne, dzięki którym plan za miesiąc październik wykonany zostanie w 105,8 proc. Drzewiarze wolezyńscy wezwali wszystkie zakłady przemysłu drzewnego okręgu poznańskiego do podejmowania podobnych zobowiązań oraz do współzawodnictwa międzyzakładowego.

W podejmowaniu zobowiązań nie brakuje nikogo. Coraz to inni pracownicy odpowiadają na apel załogi Żerania, dokumentując tym samym solidarność w ruchu produkcyjnym ludzi pracy z całej Polski. Są między nimi pracownicy z Wydziału Drogowego w Gnieźnie z Wytwórni Tkanin Technicznych w Srodzie, z MHD nr 5 w Ostrowie, z Kaliskiej Fabryki Tiulu, Firanki i Koronek. Zobowiązania te — to wykonanie drugiego roku planu 6-letniego przed terminem, dodatkowa produkcja, obniżenie kosztów własnych.

Zobowiązania chłopów z pow. Sroda idą w kierunku przedterminowej oddawki ziemniaków, wykonania planu skupu zboża w 100 proc. za miesiąc październik oraz uregulowania należności podatkowych.

Z entuzjazmem włączają się do Czynu Październikowego ludzie pracy wiedząc, że tym samym przyspieszają realizację planu 6-letniego. (D. S.)

(Opracowano na podstawie materiałów nadesłanych przez korespondentów).

— o —

Brawo ZMP!

Na ostatniej konferencji zwołanej w celu omówienia akcji zapobiegawczej wótrnem analfabetyzmowi stwierdzono, że bardzo żywą działalność na tym odcinku rozwija ZMP, który zorganizował w mieście i powiecie 15 zespołów czytelników. Zupenie natomiast nie interesuje się tą sprawą ZSCh.

Celem wykrycia resztek analfabetyzmu i ostatecznej likwidacji tej pozostałości rządów przedwzrostu wótrnem, odbędzie się w październiku dodatkowa rejestracja analfabetyzmu. (aw)

„...rośnie, krzepnie i rozwija się w Polsce Ludowej socjalistyczny sport — powiedział na powitanie sportowców z MKD przewodniczący Stowarzyszenia Kultury Fizycznej, Giedgowd — dzięki trosce Rządu i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dzięki osobistej opiece Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta. Również i Wy w swojej wolnej ojczyźnie, Niemieckiej Republice Demokratycznej, budujecie nową, masową i ludową kulturę fizyczną pod przewodnictwem Waszego Rządu i Socjalistycznej Partii Jedności, której przewodzi, wypróbowany rewolucjonista i bojownik o pokój — Prezydent Wilhelm Pieck. We wspólnej naszej walce o pokój — zakończył mowa — są z nami miliony uczciwych ludzi na całym świecie. Zwycięzimy w tej walce, gdyż przewodzi nam Związek Radziecki i Wielki Stalin”.

Słów tych wysłuchali z przejęciem zaprzyjaźnieni sportowcy NRD i Polski na międzynarodowym spotkaniu lekkoatletycznym, które w ciągu dwóch dni toczyło się na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Więcej niż 20 tysięcy widzów w niedzielę śledziło z nieślabnącym zainteresowaniem walki na bieżni, skoczni i rzutni. Wprawdzie

dokuczliwe zimno powiatnie wpłynęło na poziom zawodów i wyników, lecz niektóre z nich znacznie przekroczyły przeciętną i godne się uznania. Zwyciężyliśmy w stosunku punktowym 162:144. Walnie do sukcesu przyczynili się mężczyźni, którzy w punktacji zdobyli 126 pkt. na 85 zapisanych na koncie gości. Za to gorzej przedstawia się bilans kobiet. Polki zebrały zaledwie 36 pkt. Niemki natomiast 59.



W pierwszych ogólnopolskich zawodach hippicznych w Poznaniu brało udział 100 koni. Konkurs skoków i biegi myśliwskie wykazały, że nasze stadniny uzupełniły już, dzięki opiece Państwa Ludowego, braki spowodowane przez wojnę. Wychowano młode pokolenie wartościowych koni. Na zdjęciu: defilada uczestników, którą prowadzi zwycięzca konkursu ciężkiego Jan Kowalski (Unia) na koniu Rumian

Warto nam zanotować kilka szczególnie dobrych wyników, które uzyskano wskutek zaciekłych zmagających, gdzie szanse zwycięstwa przechylały się to na tę, to na tamą stronę.

Weźmy na przykład rzut kulą. Pierwsze miejsce zajął tu Łomowski (15,38 m), drugie Prywer (15,37), a trzecie wreszcie Schmidt (NRD — 15,31). Pomijamy już „porachunki” naszych miotaczy ze Spartakiadą, kiedy to pierwsze miejsce zajął Prywer. Ale spójrzmy na wyniki: jeśli tak można powiedzieć, kule ladowały „leś w leś”. Albo trójskok. I tu szło wszystko według powiedzenia: zgaduj, zgadula. Ostatecznie na czoło wysunął się Frister (NRD) z wynikiem 14,78 m. Z „im uplasował się Weinberg (Polska) 14,70 i trzeci Kowal (Polska) 14,26. Walka była tu bardzo zaciekła i wzbudziła na widowni ogromne zainteresowanie, podobnie jak biegi na 1500, 800 i sztafeta 4x400 m. Pierwszy w tych biegach Potrzebowski potwierdził swą dobrą reputację „średniaka” i wynikiem 4,05,4 zdobył pierwsze miejsce przed Kuśmirkiem 4,05,8 i Niemcem Donathem 4,08,6. O ambitnych walkach świadczy też bieg na 100 metrów. Tu pierwszy przyszedł do mety nasz Korban (1,55,3 min.) przed Baesiakiem (NRD) i Potrzebowski: obaj w równym czasie 1,55,7. Weźmy teraz sztafetę 4x400 m. Zwyciężyła sztafeta gości w czasie 3,18,4 przed Polską — 3,18,9. Utraty 5/10 sekundy często bywa „piętą Achillesową”.

Poza ogromnym znaczeniem tego spotkania, znaczeniem zacieśniającym się więzów przyjaźni i współpracy NRD z Polską — zawody w stolicy były doskonałym pokazem lekkoatletycznym i swego rodzaju bilansem naszych sportowców, którzy już z wolna opuszczają stadio-

ny i przeroszą się do ćwiczebnych hal.

Na równi z innymi

W Przemysławowym grodzie zakończono w niedzielę centralne mistrzostwa głuchoniemych w lekkoatletyce i piłce nożnej.



Memorial Alfreda Smoczyka — piękny puchar kryształowy wręczył zwycięzcy wyścigów żużlowych Głuchoniemych Antoni Smoczyk, który był sędzią głównym meczu

Z siedmiu wielkich ośrodków Polski stanęły w Poznaniu ekipy głuchoniemych



Na meczu żużlowym w Lesznie kierowcy zdemontowali piękną jazdę i ambitną rywalizację. Na zdjęciu Szwendrowski i Kupczyński na wirażu

mych sportowców o mistrzostwo 1951 roku. Po ciekawych niekiedy walkach miniona niedziela wyłoniła ostatecznie zwycięzcy okręgów: I. Kraków — 42 pkt., II. Łódź — 40 pkt., III. Gdańsk — 28 pkt., Śląsk — 21 pkt., Warszawa — 17 pkt., Bydgoszcz — 13 pkt. i Poznań — 10 pkt.

Finałowe spotkanie piłkarskie przyniosło mistrzostwo Polski głuchoniemych

zespółowi gdańskiemu, który zwyciężył Śląsk 2:0.

Hindus i sport w polskim wydaniu

Mała piłeczka i okrągła łaseczka — hokej na trawie, usadowił się w Polsce przede wszystkim w województwie poznańskim i na Śląsku. Z tych to też ośrodków zestawiono polską reprezentację hokejową, która bawi obecnie na tournée w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

W niedzielę zespół nasz rozegrał pierwsze międzynarodowe spotkanie w Koethen (Saksonia). Przeciwnikiem naszym był pierwszy zespół NRD — Sportvereinigung Lokomotive. Polacy pokazali grę, która zdobyła sobie uznanie liczącej zebranej publiczności. Zwyciężyliśmy 2:0.

W Poznaniu zaś spotkały się zespoły hokejowe Kolejarza i Stali. Z dużym tru-



W biegu 110 m przez płotki nasi reprezentanci okazali się słabsi od zawodników NRD. Na zdjęciu zawodnicy przechodzą pierwszy płotek.

nioną niedzielę dobiegło końca. Nas, w kraju, interesuje występ naszego CWKS-u. Niestety w ośrodku Wiśły nie odegrali nad Woltawą poważniejszej roli. Pierwsze spotkanie CWKS-u z węgierskim Honvedem zakończyło się wynikiem (wcale zaszczytnym) 1:2, natomiast w spotkaniu z ATK Polacy zagrali znacznie słabiej i ulegli gospodarzom aż 1:5.

Do finału turnieju piłkarskiego stanęły w niedzielę drużyny CDNV (Bułgaria) i Honved (Węgry). Zespół Puszkasa i braci Budajów nie dał sobie wytrącić palmy pierwszeństwa i pokonał Bułgarów w stosunku 3:2.

A w kraju

Zaroiły się boiska piłkarskie, jak kraj długi i szeroki. Przemieszczały się drużyny w towarzyskich spotkaniach, do których stęły zespoły częstokroć dotąd w ogóle się nie znające. Oto:

w Bytomiu Ogniwo przegrało z OWKS-em Kraków 1:2
w Chorzowie Budowlani zremisowali z Górnikiem Ruda 2:2
w Zdzieszowicach (Opolszczyzna) mistrz Polski U-

nioną pokonała Górnik (Radlin) 4:2

Poważnej kontuzji w czasie tego meczu doznał Cieślak

W Lublinie Włókniarz (Łódź) pokonał Gwardię 3:1

W Lesznie II-ligowa Stal (Poznań) uległa Kolejarzowi 0:2

W Bydgoszczy miejscowy Kolejarz pokonał imiennika z Katowic 5:2

We Wrocławiu Ogniwo (gospodarz) przegrało ze Stalą (Lipiny) 1:4

W Starachowicach Stal pokonała lubelski OWKS 3:2

W Kielcach, chodakowski Włókniarz przegrał z miejscową Gwardią 1:2

W Wałbrzychu ligowe krakowskie Ogniwo zremisowało zaledwie w interesującym spotkaniu z miejscowym Górnikiem 2:2

i wreszcie międzymiastowe spotkanie: Opole—Warszawa zakończyło się zwycięstwem stoliczan 1:2

(thn)

Pracownicy poszukiwani

Elektromonterów oraz elektromonterów specjalistów do obsługi stacji przelazowej przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu. Uposażenie wg Układu Zbiorowego dla pracowników przedsiębiorstw komunikacyjnych. R1896

20 pracowników do kopcowania warzyw zaangażuje „Centrala Ogrodnicza” Poznań, ulica Szkolna 13. R1897

2 plisowaczki, 3 szwaczki do maszynowego cerowania pończoch, kilka repasaczek i praczek zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Usługowej „Swit” w Poznaniu, ul. Kantaka 10. R1880

3 mechaników i 2 ślusarzy przyjmujemy. Zgłoszenia Poznańskie Fabryki Środków Odzieżowych Wydział Kadr, Poznań, ul. Bałtycka 85. R1888

3 kierowców z I kat. na autobusy przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia osobiste w Krajowej Spółdzielni Transp. Komunik. Poznań, ul. Niedziałkowskiego 25. R1886

Wolne posady

Ucznia tokarsko-ślusarskiego, ukończonych 18 lat, przyjmie. Poznań, Staszica 21, warsztat. 13712g

Ogrodniczą kwalifikowanego na warsztat ogrodnictwa przyjmie zaraz. Poznań, Górczyńska 19, tel. 77-15. 10607p

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Siemiradzkiego nr 10a, m. 8. 13893g

Pomoc domowa, najchętniej z powiatu Poznań, Chociszewskiego 7, m. 10. 13885g

Młodszy pomocnik ogrodnictwa przybieramy zaraz. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13899g

Pracownia umiatająca meblekować i naprawiać do szycia na maszynach. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13885g

Rutynowany księgowy nadzoruje, prowadzi, reguluje księgi handlowe, przyjmie ewtl. stałą pracę. Oferty Głos Wielkopolski dla 13861g

Nauka

Tańców nowoczesnych, ludowych, wyucza Szczurkówna — Szczurek Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 13804g

Rymiki, tańców, wyucza. Zgłoszenia: Poznań, Żylandy 2. 13875g

Sprzedaż

Parcelety Wilhelmina Kamienieckiego, poszukuje „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 13449g

Pianino sprzedam. — Poznań, Długosza 17, m. 5. 13714g

Dom 5 ubikacji, ogródkiem (miasteczku Strzałkowie) — sprzedam za 16000, Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 13865g

Kolę z brylantami, bransoletkę z brylantem, 2 obrączki, wszystko 585 sprzedam. Oferty Głos Włkp. dla 13806g

Włko syberyjskiego, czarne, sprzedam. — Poznań, św. Wojciecha 2, m. 10. 10553p

Jadalnia debowa sprzedam. — Poznań, Rutkowskiego 17a, m. 6 (Potworowskiego). 13816g

Tapczan 1-osobowy sprzedam. Poznań, Wielka 11, m. 5 — front. 13809g

Łóżko żelazne klamą sprzedam. Fudziński, Poznań, Inżynierska 3, m. 8. 13817g

Przełki sprzedam. — Poznań, Piłkarska 3, m. 2. 13814g

Wódek mała do mleka, maszynę do krainia kapusty — sprzedam. Poznań, Matejki 51, m. 6. 13793g

Kurtki karakulowa, jak nowa, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski dla 13824g

Saksofon alt sprzedam. Adres wskaże Głos Włkp. nr 13790g

Pompe ogrodowa sprzedam. — Poznań, Świebodzińska 10a, m. 1. 13826g

Owczarka alaskiego, rocznego sprzedam. Poznań, Kościuszki 35, m. 2. 13825g

Futro łanki karakulowej, duże, pierwsze, sprzedam. Poznań, Dzierżńskiego nr 90, m. 3, od 14—17. 13829g

Adapter „Telefunken”, szafkowy sprzedam. Poznań, Stowackiego 24, m. 4. 13828g

Radio „Philips” z adapterem szafkowym, rower damski — sprzedam. Poznań, Kościuszki nr 25, m. 10 (dawniej Jaroszewski). 13827g

Wódek (auto), dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dzierżńskiego 38, lakierownia. 13830g

Wanne kąpielowa stalowa, biała, nierdzewna z brylantem, wielkość 30, sprzedam. Oferty Głos Włkp. dla 13833g

Wózek dziecięcy, głęboki, spacerowy, lakierowany, wroby koszykowe, szczerak, skoby, poleciały. Bracia Chojnacy, obecnie Poznań, Wrocławska 25, tel. 93-44. 13667g

Syplalnie w dobrym stanie — sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 13810g

Synglet złoty, rower grzeźnik, rower, szelmy, obraz, ubrania wierzbowe, sprzedam. Adres wskaże Głos Włkp. nr 13798g

Narzute turecka, zegar Beckera, duży, walizka skórzana — sprzedam. Poznań, Grottegra nr 12, m. 5. 13807g

Pierwszą, poduszki, pościel — sprzedam. Poznań, Poznańska nr 28/30, m. 16. 13852g

OGŁOSZENIA DŁUGO

Kapelusze damskie, duży wybór, Polcam kapelusze żółte, przeplatane, szybkie. Borowicz, Poznań, Ślusarska 3, przy Wielkiej. 13871g

Wódek (auto) sprzedam. Poznań, 23 Lutego 11, m. 10. 13864g

Syplalnie sprzedam. — Adres wskaże Głos Włkp. nr 13884g

Maszynę do podnoszenia oczek sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13880g

Dywan ręczny, 3 x 5, sprzedam. Reya 6, m. 3. 10653p

Wódek koszykowy sprzedam. Szczecnowiak, Zamkowa 3, m. 8. 10654p

Krzesła, płaszcz męski, ubrania, figurka średnia, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 39, m. 7. 10648p

Płecyk elektryczny, stół sprzedam. — Poznań, Jędrzyńska 45, m. 3. 13895g

Syplalnie, magiel domowy, stół rozkładany, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 29, m. 22. 13898p

Will, domów parcel, poszuki. je Gruszczyński, Poznań, Warynska 22, tel. 13-26. 13780g

Maszynę do prania i wirówki (wyżymaczki) o napędzie elektrycznym, na 120 kg białej, oraz podgrzewacz do usuwania pary kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13822g

Dom z ogrodem, kupię ziemię w cenie do 30000 kupię. Spiesznie zgłoszenia z dokładnym opisem przesyłać: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 13866g

Samechod DKW lub inny do 1,1 litra, w dobrym stanie, kupię. Poznań, tel. 95 10. 13881g

Piec stałopalny (koksownik) kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13786g

Łóżko żelazne, duże, stół, kupe. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13820g

Maszynę „Singer”, najchętniej elektryczną kupię. — Oferty Głos Włkp. dla 13834g

Kupię samochód osobowy, Pożnań, Matejki 45, m. 9, telefon 74-78, godz. 16—18. 13854g

Handlowe

Kawa — Palarnia, Poznań, Szewska 7, Upalamy, mielimy, każda ilość. 13492g

Zamiana

Zamienie pokój kuchnia, samodzielnie, centrum, jezyc na 2 lub 1 1/2, komfortowe. Oferty Głos Włkp. dla 13830g

Zamienie 1-pokojowe kuchnia, komfort, Katowice, na podobieństwo, Spiesznie, Oferty Głos Włkp. dla 10485g

Pokój 14 m² zamienie w ofiary. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13863g

Duże 3 pokoje kuchnia, balkon, wszelkimi wygodami, śródmieście, zamienie na 4 pokoje. Dzielnica obolneta, Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 13878g

Komfortowe 3-pokojowe mieszkanie blisko Katowic zamienie na 2-pokojowe w Poznaniu. — Oferty Głos Włkp. dla 10652p

Pokój kuchnia, stróżostwem, zamienie na pokój bez stróżostwa. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13896g

Mieszkanie 3-pokojowe Szczecinie zamienie na mieszkanie w Poznaniu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13902g

Wolne łóżka

Przyjmie rencistkę na pokój. — Oferty Głos Włkp. dla 13872g

Lokalu biurowego

(1 lub 2 ubikacje) — możliwe z małym składem, centrum, Poznań, poszukuje zaraz. Budownictwo Przemysłowe Fr. Pawłowicz, pod zarządem przymusowym. Oferty Poznań, Śniadeckich 27, MTP Barak T. — telefon 76-34. 13921g

Kupię kilka nerek do chowu. Adres wskaże Głos Wielkopolski dla 13806p

2 konie półciężkie do lat 10, z przetrzą i platforme w dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Włkp. dla 13883g

Hydrofor, ocykowany kupię, Władysław Tomecki, Poznań, Szczepankowa, Rodawska 101. 10649p

Kupię kilka nerek do chowu. Adres wskaże Głos Wielkopolski dla 13806p

2 konie półciężkie do lat 10, z przetrzą i platforme w dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Włkp. dla 13883g

Hydrofor, ocykowany kupię, Władysław Tomecki, Poznań, Szczepankowa, Rodawska 101. 10649p

Kupię kilka nerek do chowu. Adres wskaże Głos Wielkopolski dla 13806p

2 konie półciężkie do lat 10, z przetrzą i platforme w dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Włkp. dla 13883g

Hydrofor, ocykowany kupię, Władysław Tomecki, Poznań, Szczepankowa, Rodawska 101. 10649p

Kupię kilka nerek do chowu. Adres wskaże Głos Wielkopolski dla 13806p

2 konie półciężkie do lat 10, z przetrzą i platforme w dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Włkp. dla 13883g

Hydrofor, ocykowany kupię, Władysław Tomecki, Poznań, Szczepankowa, Rodawska 101. 10649p

Kupię kilka nerek do chowu. Adres wskaże Głos Wielkopolski dla 13806p

2 konie półciężkie do lat 10, z przetrzą i platforme w dobrym stanie, kupię. — Oferty Głos Włkp. dla 13883g

Hydrofor, ocykowany kupię, Władysław Tomecki, Poznań, Szczepankowa, Rodawska 101. 10649p

Osoba pracująca poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13906g

Starszy synem poszukuje pustego pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13819g

2 studentów medycyny, spokojnych, poszukują pokoju umiarkowanego, zaraz, najchętniej w okolicy Jezyc. — Oferty Głos Włkp. dla 13813g

Samotna poszukuje pokoju pustego ewtl. wremontu. — Zgłoszenia: Czerwonej Armii nr 26, m. 8. 13789g

Warsztat mniejszy lub lokal odpowiedni suchy, ca 40 m², poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski dla 13837g

Zgubiono

Zgubiono bilet miesięczny PKP, karte meldunkową na nazwisko Aleksandra Król, Otręba, koło Jezyc. 13795g

Owczarek alaski, wysoki, jasny, grzbiot ciemny, zginił 21 września, okolicy Bazarza, Zwrot wynagrodzić Karwowskiego 10, m. 1. 13832g

Zgubiono karty meldunkowe, wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Recko na nazwisko Stan sław Stróżyk i Józefa Stróżyk. 10554p

Spokojna studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 13900g

2 pracujących, uczących się, spiesznie poszukują pokoju. Oferty Głos Włkp. dla 13903g

Pracujące, bezdzienne małżeństwo poszukuje pokoju bez kuchni. — Oferty Głos Wielkopolski dla 13905g

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Głos Włkp. dla 13788g

Władysław

Günthera

b. wiceprezesa stoł. m. Poznania uproszczone msza św. żałobna, w kościele Serca Jezusowego na Jezycach.

Zofia Güntherowa Czerwonej Armii 45. 13879g

Zgubiono karte meldunkową na nazwisko Stefan Roth, Poznań, Siowackiego 34, m. 26. 13794g

Zgubiono indeks A. H. nr 6367, Zenon Andrzejczak. 13784g

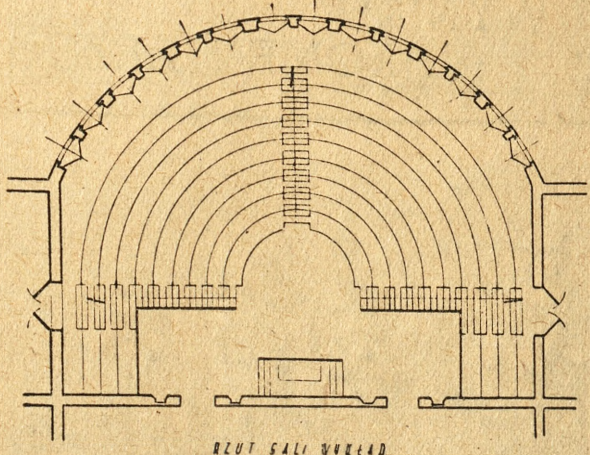
Zgubiono legitymację Zw. Zw. Prac. Społecznych nr 156718 na nazwisko Antoni Kolodziejczyk. 13857g

Różne

Wypożyczam porcelanę, szkło stołowe na każdą uroczystość. Żydowska 33. 13140g

Przeróbki sukien, elegancko, modnie, szybko, nowe kolory, do kosztu wszelkie naprawy bielizny artystyczne, czerwanie garderoby, naprawy krawieckie, podnoszenie oczek na poczekaniu, odświeżanie krawatów, haft artystyczny, prace z włóczki, plisowanie, wykonuje firma „Renova”, Poznań, Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo). 13807g

Cementowy gruz na fundamenty oddam bezpłatnie. Poznań, Świebodzińska 18



Sala wykładowa dla studentów na 300 miejsc

Nową poważną inwestycją w dziedzinie szkolnictwa wyższego w Poznaniu jest budowa wielkiej sali wykładowej przy Szpitalu Położniczo - Ginekologicznym. Rozpoczęto ją w maju br. wykorzystując poniemiecki betonowy schron jako część fundamentów. Sala ta o formie amfiteatralnej pomieści 300 studentów.

Celem zapewnienia sali jak najlepszej akustyki, zaprojektowano trójkątne okna (na rysunku) tłumiące głos, wypukłości w suficie dla odbijania pod różnym kątem fal głosowych, ściany wykładane specjalnym materiałem pochłaniającym i odbijającym głos oraz posadzkę z parkietu z izolacyjnym, sprężystym podłożem z Czechosłowacji. Urządzenia klimatyzacyjne umieszczone za wzniesieniem dla wykadającego profesora (na rynku) mają za zadanie — oprócz włączania świeżego powietrza, również rozprowadzanie po całej sali fal głosowych.

Stan robót jest zgodny z harmonogramem. Kierownik budowy inż. Józef Pawlicki

Ambitne załogi

Tartaki Gorzowskiego Rejonu Przemysłu Leśnego posiadają ambitne załogi. Mimo, że żaden z nich nie posiada kompletnej obsady, pracownicy postanowili roczny plan produkcji wykonać przedterminowo. Już w połowie września plan roczny wykonany był w 80 proc., toteż niewątpliwie zobowiązanie zostanie wykonane, tym bardziej, że w tartakach wprowadza się szereg ulepszeń, podnoszących wydajność pracy. (Ska)

Spacerkiem po Zielonej Górze

Mieszkańcy ul. Gen. Sikorskiego oraz sąsiednich przecznic nie zaliczają się bynajmniej do rzędu śpiochów, lecz jako ludzie ciężkiej pracy pragną w porze nocnej spokojnie wypocząć przed następnym dniem pracy. Tymczasem regularnie co wieczór około godz. 23 z łóżek zrywają ich nieładnie wrzaski i jęki. Przyczyną tych hałasów i awantur są goście opuszczający lokal baru i gospody Państwowych Zakładów Gastronomicznych mieszczących się właśnie przy tej ulicy. Wulgarnie wyzwała zamroczonych alkoholem klientów rzucając pod adresem obsługi restauracji szmatotania się, bójki i gonitwy, zakłócając niemal każdej nocy spokój lokatorów okolicznych kamienic.

Do czasu otwarcia owej lokalna ulica ta była spokojna i zaciśniona. Obecnie mieszkańcy zowią ją „piekielną”.

Naszym zdaniem należy wniosek do Motozbytu w Poznaniu, żeby nam sprzedała na raty rowery dla odbycia podróży służbowych?

Przedmianu GRN: To jest myś! Wniosek I Co to dziś mamy? Aha, 13 czerwca — mogę iść (udaje się do Motozbytu)

Akt II Przedmianu GRN i pracowników (czekają) Wniosek II (poszedł i nie wraca) Motozbyt (milczy)

przewiduje zakończenie wszystkich prac na pierwszej połowę 1952 r. (w)

„Leczek”

...w Sulęcinie nie ma warsztatu naprawczego dla radiodbiorników?

...kino „Lech” w Sulęcinie nie urządza niedzielnych poranków filmowych?

...wisząca na jednym zawiasie brama wjazdowa przy ulicy Dąbrówki 12 w Gnieźnie nie zostaje naprawiona? Grozi ona w każdej chwili oderwaniem, co może spowodować niebezpieczny wypadek.

...w sklepie CHPS nr 21 w Mogilnie można kupić tylko letnie obuwie?

...w wagonie dla młodzieży szkolnej na linii Krotoszyn — Gnieźno jeżdżą osoby starsze, a młodzież musi szukać sobie miejsca w innych wagonach?

...w Sulęcinie nie ma dotychczas baru mlecznego?

...tygodnik „Świat” można nabyć w Sulęcinie tylko z 7-dniowym opóźnieniem? Co na to PPK „Ruch”?

...mimo zapowiedzi, że Wrześni nie otwarto jeszcze świetlicy dworcowej dla dojeżdżającej młodzieży szkolnej?

...Film Polski ogłosił ostatnio w Zaniemyśle (po wiat Środa), że wyświetlany będzie film pt. „Droga do sławy”, choć film ten był wyświetlany dwa miesiące temu?

Wszyscy czekają

(Sztuka w 3 aktach)

IZABELLA RÓŻKOWA

Udział biorą: Prezydium GRN Rogoźno Pracownicy GRN Wniosek I Wniosek II Wniosek III Wniosek IV Motozbyt w Poznaniu Głos Wielkopolski Czytelnicy.

Akt I Prezydium GRN (do pracowników): Towarzysze, jutro wyruszyście na teren celem obsłużenia zebrań gromadzkich.

Pracownicy GRN (chórem): Jak wyruszymy? Nie mamy środków lokomocji, a pieszo — to za daleko.

Prezydium GRN: A jak dotychczas jeździliście w teren?

Pracownicy GRN: Pożyczaliśmy rowery od sąsiadów i znajomych, ale oni nie chcą już pożyczać, bo sami potrzebują. Więc jak?

Prezydium GRN (rozkłada rece): Pracownicy GRN: A może by tak wysłać wniosek do Motozbytu w Poznaniu, żeby nam sprzedała na raty rowery dla odbycia podróży służbowych?

Przedmianu GRN: To jest myś! Wniosek I Co to dziś mamy? Aha, 13 czerwca — mogę iść (udaje się do Motozbytu)

Akt II Przedmianu GRN i pracowników (czekają) Wniosek II (poszedł i nie wraca) Motozbyt (milczy)

Przedmianu GRN: To jest myś! Wniosek I Co to dziś mamy? Aha, 13 czerwca — mogę iść (udaje się do Motozbytu)

Akt II Przedmianu GRN i pracowników (czekają) Wniosek II (poszedł i nie wraca) Motozbyt (milczy)

Przedmianu GRN: To jest myś! Wniosek I Co to dziś mamy? Aha, 13 czerwca — mogę iść (udaje się do Motozbytu)

Akt II Przedmianu GRN i pracowników (czekają) Wniosek II (poszedł i nie wraca) Motozbyt (milczy)

Przedmianu GRN: To jest myś! Wniosek I Co to dziś mamy? Aha, 13 czerwca — mogę iść (udaje się do Motozbytu)

Mistrzowie uprawy warzyw

Bulgaria, zwłaszcza jej część południowa, to kraj winnic, pól ryżowych i rozległych plantacji warzywnych. Dziesiątki tysięcy chłopów bułgarskich w okolicach Płowdyw trudnią się uprawą pomidorów, kalafiorów i truskawek, które w okresie rządów kapitalistycznych eksportowano za bazar za granicę. Urodzajna gleba i ciepły klimat sprawiają, że plony w tym rejonie są wspaniałe.

A jednak... W okresie międzywojennym, w okresie rządów kapitalistycznych mimo bogactwa urodzajów panoszyła się bieda. Pracownicy i zapobiegliwi chłopci bułgarscy, wyspecjalizowani w uprawie najsłabszych gatunków warzyw wędrowali rokrocznie do różnych krajów europejskich, gdzie osiedlali się w pobliżu większych miast na dzierżawionych gruntach.

W roku 1930 po raz pierwszy dotarli do Poznania — Michał Karakulew i Ganko Conew. Wydzierżawili oni kilka morg „nieużytków” nad Cybiną. Śmiali się ludzie i pokpi-



Aleksander Parwanow

wali z przybyszów, którzy na niewdzięcznym pastwisku zamierzali uprawiać trudne i zawodne kalafie, pomidory, fasole, sałatę i inne warzywa.

Tymczasem w niespełna trzy miesiące wyrósł na tych ugorach śnieżny biały kalafior, które wzbudziły niekłamany podziw

naszych gospodyń i nieukrywano zazdrość poznajskich „badylarzy”.

Za Karakulewem i Conewem, którzy pozostali w Poznaniu do dnia dzisiejszego, również przed wojną przybyli dalsi ogrodnicy bułgarscy, zachęcani pomyślnymi wynikami pracy oraz niezłymi dochodami swych poprzedników. Obecnie jest ich w Poznaniu 7. Dzierżawią kawałki gruntu na Ratajach, pracując zespołowo, w dwu grupach.

Naszą specjalnością jest uprawa kalafiorów — mówi Aleksander Parwanow. Pracuję już przy tym 20 lat, w tym 13 lat w Poznaniu. Kalafiorzy z nasion bułgarskich udają się na tutejszym gruncie i klimacie doskonale. Ot tu, na tym jednohektarowym kawałku — Parwanow wskazuje na piękny łan kalafiorów — zebrano przed dwoma laty kieszki plon owsa.

Jak widzę grunt — wyjaśnia przybyły w miedzy czasie na pole Witan Nieden — to wiem, co może się na nim udać i jak

trzeba go doprawić. Na ożenie odgrywa dużą rolę, a poza tym radimy kalafiorzy dwa do trzech az i obsypujemy je przy pomocy specjalnych olbrzymich motyk bułgarskich.

Jakiegokolwiek metody pracy stosują nasi Bułgarzy przy tych uprawach, jedno jest pewne — są oni mistrzami w tej dziedzinie, uzyskując rekordowe plony, na przykład główki sałaty wagi 700 g, pomidory do 1 kg. (tr)



Ganko Conew

Z gruzów powstają nowe domy mieszkalne

Miastem, gdzie zbiegają się wpływy dwóch województw: poznańskiego i kolskiego jest Piła. Należy ono do najbardziej zniszczonych w ostatniej wojnie.

W początkowej fazie załadunku Ziemi Zachodnich Piła odegrała ważną rolę, gdyż spadł na nią obowiązek uregulowania ruchu repatriacyjnego. Przez węzłowy punkt kolejowy w Pile przechodziły dzienne transporty po 6000 osób. Rodzinami tymi na pierwszym punkcie postoju opiekował się Urząd Repatriacyjny.

Po wypełnieniu pierwszego zadania, zniszczona dzia-

laniami wojennymi Piła przystąpiła do odbudowy warsztatów i zakładów przemysłowych, do uruchomienia życia gospodarczego.

Oprócz obszernych warsztatów kolejowych, zatrudniających kilka tysięcy robotników, rozwija tu swoją działalność Dyrekcja Przemysłu Miejskowego. Doskonale rozwija się także szkolnictwo średnie, zawodowe i specjalistyczne. Uczelnie te zapełnia nie tylko młodzież Piły i okolicy, ale i sąsiednich powiatów. Najcenniejsze z uczelni to Państwowa Centralna Szkoła Wychowania Zawodowego i Szkoła Pielęgniarska wyższego stopnia.

W odremontowanych domach mieszka około 25.000 ludzi, jedna trzecia przedwojennej liczby mieszkańców. Dużo gmachów uratowano przed zniszczeniem i oddano do użytku, a sporo mieszkań nadaje się jeszcze do odbudowy i wyremontowania. (ko)

WYSTAWA KALISKA cieszyła się powodzeniem

Zorganizowana staraniem TPRR wystawa obrazów, obejmująca osiągnięcia Związku Radzieckiego na wszystkich odcinkach życia, cieszyła się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Wystawę zwiedzieli przede wszystkim robotnicy kaliskich zakładów pracy. Obrazy ilustrowały osiągnięcia rolnictwa, budownictwa, przemysłu, oświaty i kultury, oraz czołowych przodowników pracy na poszczególnych odcinkach. (Ska)

Wojsko pomogło

Zespół Henryków w powiecie Szprotawa dużo wysiłku włożyć musiał w roku bieżącym w likwidację stonki ziemniaczanej, która poważnie zagrażała plonom. Do ostatecznej likwidacji szkodnika w dużej mierze przyczyniła się pomoc Wojska Polskiego, które opyliło pola z samolotów.

Robotnicy rolni zespołu przyjęli pomoc z entuzjazmem, a współpraca w niszczeniu szkodnika przyczyniła się do dalszego zacieśnienia przyjaźni między wojskiem i społeczeństwem. (ska)

Czy zastanowiłeś się nad tym?

Jakie zmiany dokonują się w powojennych Niemczech i jakie zjawiska, obserwowane w życiu politycznym i społecznym naszego zachodniego sąsiada, budzą w nas niepokój, a jakie napełniają otuchą? Jakże znaczenie ma dla nas Polaków walka sił postępowych Niemiec z próbami wskrzeszenia hitlerizmu? Czym staje się dla naszego narodu i kraju przyjaźń polsko-niemiecka i co dać może zawarcie traktatu pokojowego ze zjednoczonymi demokratycznymi Niemcami?

Zagadnienia to ważne i bardzo nam bliskie. Warto je przeanalizować i przemyśleć, tym bardziej, że — z uwagi na ich znaczenie i doniosłość — stały się tematem konkursu rozpisanego ostatnio przez Wojewódzki Komitet Obronców Pokoju. Wypowiedź pt. „TAK WIDZĘ NIEMCY”, opracowaną do wolności pod względem formy i treści, nadesłać może każdy do Wojewódzkiego Komitetu Obronców Pokoju w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18.

Konkurs zostanie zamknięty z dnem 25 bm. Za odpowiedzi wyróżnione przewiduje się cenne nagrody. (la)

Zakochany w Poznaniu

Pisaliśmy już niejednokrotnie o przywiązaniu mieszkańców naszego miasta do jego zabytków oraz o odbudowie starych dzielnic Poznania.

Odbudowa zabytkowych dzielnic nie może być realizowana bez wnikliwych studiów historycznych, opracowania planu ulic i podwórz, tzn. gabarytów poziomych oraz obrysowania fasad, tzn. gabarytów pionowych.

Prace te wykonują inżynierowie z oddziału Zabytków Starych Dzielnic pod kierunkiem prof. inż. Zielińskiego mającego opinię człowieka zakochanego w swojej pracy. I rzeczywiście gdyby nie wieloletnie studia i doświadczenie inż. Zielińskiego, jego umiłowanie architektury zabytkowej oraz wyteżona praca, realizacja odbudowy starych dzielnic napotykałaby na wielkie trudności.

W pracowni inż. Zielińskiego opracowano już gabaryty pionowe ul. Klasztornej i Koźlej, przygotowano materiały do odbudowy zabytków przy ul. Wodnej, Ślusarskiej oraz przy ul. Chwaliszewo na odcinku między mostami Chwaliszewskim i Chrobrego. (k)

dzień POZNANIA

Kieptowania? — Nie... Po prostu złośliwość. Jakże bowiem inaczej można nazwać powtarzające się coraz częściej wypadki kradzieży drobnego sprzętu w postaci serwetek, łyżek, noży, widelcy, czy to zwyczajnych popielniczek z lokali gastronomicznych?

A może to — zbieraczce o sobliwości? Nie. Są to po prostu jednostki, które nie widzą granicy między cudzą a swoją własnością.

Nasze polskie przysłowie mówi: od rzemyczka do koniczka, a na końcu subiełnicza — to znaczy: wszystko złe zaczyna się zazwyczaj od rzeczy drobnych. Najpierw popielniczki, serwetki i widelce — później pieniądze, rękawiczki, garderoba i tak dalej i dalej. Zwracamy więc uwagę na podejrzaną gość przy stolikach zakładów gastronomicznych. Jeżeli nie potrafimy bowiem unieszkodliwić ich przy kradzieży chociażby widelca — jutro może nam zginać — płaszcz. (Ben)

9 KRONIKA październik



WTOREK

Dziennego

Słońce: w. 6.05

z. 17.14

Księżyc: w. 15.26

z. 23.46

Rano chmurno lub mgliście. W ciągu dnia na ogół dość pogodnie. Nocą przymrozki, miejscami do -5 st. C. Dniem temperatura maksymalna od +9 do +12 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

Dyżur pełni: Państwowy Szpital Klin. im. Świątcickiego (chirurgia i internia) ul. Przybyszewskiego 49

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”.

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II piętro) na rożku ul. Marceleskiej. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depech 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATĘ przyjmuje PPK „Ruch”. P. znań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu. zleconej: miesięcz. nie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeratora 52-931. Tel. komisji 16-69. Konto PKO V-6714.

OGŁOSZENIA: Biuro O. głożeń RSW „PRASA”. Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220.110. Biuro czynne od godz. 7-16.30; w soboty od 7-14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kaspraka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39

K-2-13407



— Proszę, może panowie skorzystają z parosała, ja jeszcze będę długo rozmawiał.

Teatry

OPERA — godz. 19

„Goplana”

POLSKI — g. 19

„Mizantrop”

NOWY — g. 19

„Glupi Jakub”

KOMEDIA MUZYCZNA g. 19 „Wode-wil Warszawski”

MELODRA WIDZA g. 17 „Osiem tańców i jeden miś”

Kina

APOLLO — g. 16, 18

i 20 „Ostatni rejs”

(od lat 14), dod. „Silniki pracują”

BALTYK — g. 16, 30

18.30 i 20.30 — „Srebrne łożyska”

(od lat 12)

MUZA — g. 16, 18

i 20 „Maaret”, dod. „Magnetyzm”

(od lat 18)

RIALTO — g. 16, 18

i 20 „Ludzie bez skrzydeł” (od 14)

WARTA — aktualności g. 11 i 12; młodzieżowe g. 14 i 16 „Ostatni etap”

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

g. 18 i 20 „Dni i noce” (od lat 7)

FOTOPLASTIKON g. 10-22 „Zabytki Rzymu”, cz. II

CYRK — codziennie o godz. 19.30 w soboty i niedziele g. 16 i 19.30

7 „Wystawa Haftu Wielkopolskiego” (g. 13-18)

Świątlica Art.-Plast. ul. 27 Grudnia 4

„Wystawa prac Zdzisława Salaburskiego” (g. 10-16)

Radio

Program II

fala Poznań 249 m

Władomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17.18.50, 21, 23.50

Koncerty: 5.10 — dla świata

pracy, 5.55 — polska pieśń masowa, 6.15 — z płyt 6.50

7.20 — rozrywkowy, 14.15 — dla wszystkich, 14.50

rozrywkowy, 16.20 popularny, 17.15 —

orkiestra Br. Renz, 18 konkurs chórow, 20 — symfoniczny, 21.30 —

Sport — 21.26

mistrzowie Bel-

Canta, 22.05 muzyka

taneczna, 23 muzyka kameralna

Schuberta

Inne audycje:

6.18 — dobry gospodarz radzi, 13.30

i 13.55 — szkolna, 15.30 — dla świe-
tlic dziecięcych, 16

Wszechn. Radiowa 16.35 na budowlach

socjalizmu, 16.50 felieton recenzyjny

pt. „Glupi Jakub”, 17.05 — koresponden-
cja zagraniczna 17.40 — pogadanka

z życia kobiet pt. „Nasze milicjant-
ki”, 17.45 — pora-
dnik językowy, 18.30 — literacka, 19

— tygodnik dźwiękowy wyda-
rzeń, 19.20 — antena wie wszystko

19.22 — dla wsi pt. „Dekret o pomocy dla rodzin

wojskowych”, 19.30 — muzyka i aktualności, 21.50

literacka

Sport — 21.26